Nr. 142. Piątek, 1 Lipca 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 75.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	130 — Mk.
we Lwowie z dostawą	150 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	160 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Do Pana
WINCENTEGO WITOSA,
Prezydenta Ministrów,
w Warszawie.

Przychylając się do wniosku Pańskiego, zwalniam p. Stanisława Nowodworskiego z urzędu Ministra Sprawiedliwości i równocześnie mianuję Sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Bronisława Sobolewskiego Ministrem Sprawiedliwości.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Warszawa-Belweder, d. 19 czerwca 1921 r.

Do Pana
STANISŁAWA NOWODWORSKIEGO,
Ministra Sprawiedliwości
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Ministra Sprawiedliwości.

Naczelnik Państwa
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Warszawa-Belweder, d. 19 czerwca 1921 r.

Do Pana
BRONISŁAWA SOBOLEWSKIEGO
Sędziego Sądu Apelacyjnego
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Sprawiedliwości.

Naczelnik Państwa;
(—) *Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Warszawa Belweder, d. 19 czerwca 1921 r.

Do Pana
WINCENTEGO WITOSA,
Prezydenta Ministrów
w Warszawie.

Przychylając się do wniosku Pańskiego, zwalniam p. Jana Michalskiego z urzędu Ministra Aprowizacji i równocześnie poruczam Wice-Dyrektorowi Urzędu Zaopatrywania Pracowników Państwowych p. Janowi Stefanowi Stoińskiemu tymczasowe kierownictwo Ministertwa Aprowizacji.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Warszawa-Belweder, d. 21 czerwca 1921 r.

Do Pana
JANA MICHALSKIEGO
Ministra Aprowizacji
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Ministra Aprowizacji.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Warszawa-Belweder, d. 21 czerwca 1921 r.

Do Pana
JANA STOIŃSKIEGO
Wice-Dyrektora Urzędu Zaopatrywania
Pracowników Państwowych
w Warszawie.

Poruczam Panu tymczasowe kierownictwo Ministerstwem Aprowizacji.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Witos.*

Warszawa-Belweder, d. 21 czerwca 1921 r.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 21 czerwca 1921 r. odwołał p. Macieja Biesiadeckiego ze stanowiska Komisarza Generalnego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, a jednocześnie zamianował P. Podsekretarza Stanu w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej i b. szefa wydziału politycznego w temże Ministerstwie p. Leona Plucińskiego, Komisarzem Generalnym Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dnia 4 czerwca 1921 Nr. 11.434 D. II. nadał klasom I.—V. prywatnego gimnazjum polskiego im. Z. Krasińskiego w Dolinie na rok szkolny 1920/21 prawo publiczności z ograniczeniem tego prawa do zwyczajnych uczniów (nie) uczęszczających na codzienną naukę.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadał reskryptem z dnia 2 marca b. r. L. 1159 D. II. klasom I.—VI. prywatnego gimnazjum realnego w Oświęcimiu na rok szkolny 1920/21 prawo publiczności z ograniczeniem tego prawa do uczniów publicznych zakładu, uczęszczających na codzienną naukę.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dnia 4 czerwca 1921 Nr. 11.384/D. II. nadał prywatnemu gimnazjum OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem dla wychowanków Zakładu zapisanych w charakterze uczniów publicznych prawo szkoły publicznej oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających ważność świadectw szkół państwowych na tak długo, dopóki wypełniane będą warunki prawem przepisane.

Generalny Delegat Rządu na Małopolskę przydzielił inż. Alfreda Weiślaka, starszego komisarza budownictwa, do służby

---

Ks. Władysław Żyła. 2)

Tarnów i jego zabytki.

(Ciąg dalszy)

W tarnowskich pomnikach niespokojną staje się architektura, łamią się gzymsy, zdwajają się i mnożą pojedyncze człony architektoniczne, n. p. tympanony, pomnik jak jaki olbrzymi retablo hiszpański sięga aż do sklepienia gotyckiego. Powyżej wysokiego cokołu widzimy dwie postaci rycerzy zakutych w zbroję z czerwonego marmuru, ojca i syna, ojca z buławą na znak godności hetmańskiej. Spoczywają jeden nad drugim, ojciec w górze, syn na dole. Jak w poprzednich pomnikach pochyleni nieco ku widzowi, skośnie ułożeni wspierają głowę na jednej ręce. Twarz ma wyraz nie umarłej lecz śpiącej zwyczajem renesansu, który w przedstawianiu śmierci widział coś nieestetycznego. Zresztą ideałem i tematem renesansu jest natura pełna życia, jednem słowem życie, a nie śmierć, którą lubiało przedstawiać średniowiecze.

Podobny zupełnie stylistycznie do poprzedniego, który z nim ściśle się nawet wspólnym gzymsem łączy, jest pomnik Zofii z Tarnowskich księżny Ostrogskiej († 1570), wykonany przez tegoż włoskiego artystę. Dlatego dłużej przy nim zatrzymywać się nie będziemy.

Miejsce następne w stylistycznym rozwoju, renesans bowiem renesansowi nierówny, zajmuje pomnik ks. Marcina Łyczki († 1578), prepozyta kolegjaty tarnowskiej, która umieszczona jest w prawej nawie pod ścianą boczną kościoła, mniej więcej w jej środku. **Znowu układ postaci, podobny jak w poprzednich pomnikach. Tylko pewne nowe cechy stylistyczne przybywają.** Postać jakaś pełniejsza jakby niespokojniejsza. Potężne też i silnie rozwinięte człony architektoniczne ramy ujmującej postać zmarłego. Np. silnie wykształcona listwa z ząbkami. Dowodzi to, że na ten pomnik wywarł wpływ późny renesans włoski, który w takich silnych formach się lubował.

Teraz dopiero przychodzi kolej na pomnik, który już wyzbył się zupełnie wszystkich wpływów włoskich, nosi w zupełności charakter renesansu północnego niemiecko flamandzkiego i to późnego. Jest nim znów olbrzymi do sklepienia sięgający pomnik książąt Ostrogskich, Konstantego († 1587) (znana postać z historji Unji brzeskiej) i jego żony Tarnowskiej z domu. Ustawiony jest pod ścianą prawą u wejścia do chóru, a więc naprzeciwko również olbrzymiego pomnika Tarnowskich.

Gdy już w dziele Padovana zauważyliśmy pewne bogactwo form i pewien choć słaby ślad niespokoju, to tu te dwie właściwości do tego stopnia są spotęgowane, że pomnik robi wrażenie czegoś bardzo bogatego, a zarazem przeładowanego. Lecz to bogactwo i przeładowanie nie jest bynajmniej wadą. Przeciwnie, odpowiada ono zupełnie charakterowi tej sztuki, która go zrodziła, niemiecko-flamandzkiej pod koniec XVI. w. i na przełomie XVI. i XVII.

Architektura piętrzy się, zdaje się w nieskończoność. Oprócz nyż głównych powstaje cały szereg nyż bocznych. Człony pojedyncze łamią się i występują silnie na zewnątrz. Obok linji prostej, która była jeszcze jedynie panującą w pomniku przeciwległym — Tarnowskich, zjawia się linja gięta, faliste w charakterystycznych małżowinach usznych, zdobiących pomnik z boku. Przybywa też cały szereg figur oprócz tych, dla których pomnik był stawiany. Rozmaite postaci ludzkie i zwierzęce, ptasie i t. d. **Zmarły już nie spoczywa wsparty na ramieniu w postaci śpiącej, lecz klęczy zdala od ściany tylnej pomnika i rozciągniętemi jakby do modlitwy rękoma.** Naprzeciwko niego podobnie w postaci klęczącej, pełnej, przedstawiona jest żona księcia Tarnowska z domu. Strój też teraz obfitszy i bogatszy. Książe w całym aparacie książęcym, z mitrą książęcą na głowie, księżna w bogatym płaszczu i czepcu.

Nie jest to jednakże barok, choć niektóremi, cechami barok przypomina jest to renesans, ale taki, jak go pojmowano na północy zwłaszcza w Niderlandach i Niemczech. Z Niderlandów dostał się on pod koniec XVI. w. do Niemiec północnych, a potem i do nas. Twórca pomnika jest znany. Jest nim Jan Pfister z Wrocławia, który pracował na przełomie XVI. i XVII w. także w innych miejscowościach Polski mianowicie w Brzeżanach, gdzie dla kaplicy Sieniawskich wykonał sławne grobowce marmurowe i trumny metalowe i we Lwowie, gdzie czynny był sam lub przez uczniów w kaplicy Kampianów i Boimów.

Z w. XVII. pochodzi jeszcze jeden pomnik w katedrze tarnowskiej. Przedstawia on kanonika Branickiego w Birecie i bogato fałdowanej rokiecie w lewej nawie pod ścianą boczną kościoła tuż przed późnorenesansową kaplicą nakrytą kopułą. Nosi charakter renesansu północnego z pierwszej połowy XVII. w.

Drugą główną atrakcją katedry obok pomników jest skarbiec. Zajmuje on po krakowskich pierwszorzędne miejsce między skarbcami polskimi. Na uwagę zasługują gotyckie olbrzymie bogato zdobione i fijale, wimbergi i koronki z lilij kielichy. Prześliczny i jedyną w swoim rodzaju jest kielich renesansowy z XVI. w. emaljowany bogato i zdobiony w medaljony. Nie mniejszą wartość posiadają też kielichy z epoki renesansu północnego z XVII. w., o twarzach zdobnych **główki aniołów czubate. Są i rokokowe kielichy o delikatnej ledziuchnej ornamentyce** o motywach muszlowych. Z epoki gotyckiej wpada w oczy krzyż duży, którego ramiona zakończone są trójliściem z wyobrażeniem Czterech Ewangelistów. Rzadko się też zdarza widzieć tak okazałe świeczniki, jak tu są przechowane. Jedna para wykazuje styl renesansu północnego z XVII. w., a druga para srebrna o formach najczystszego rakoko. Ze srebra jest też i wspaniałe antipendium, które zakrywa przednią stronę głównego ołtarza w katedrze. Styl również bogaty i bujny północnego renesansu z XVII w.

Można zatem na okazach skarbu katedralnego ilustrować doskonale rozwój form artystyczno-stylistycznych z biegiem wieków na tym rodzaju sztuki stosowanej, jakim są naczynia i utensylja kościelne.

Bardzo cenne są też paramenta w skarbcu przechowane. Zostały one ze starych i zniszczonych z restaurowane. Umiejętnej restauracji dokonała ś. p. pani Pydynkowska w Krakowie przenosząc hafty i aplikacje na nowe tło. Na tych okazach możnaby również studjować rozwój tej gałęzi przemysłu artystycznego od XVI. w. począwszy a skończywszy na najnowszych paramentach.

Dodać tu należy, że pomieszczenie tak naczyń jak i paramentów może wprost służyć za wzór, jak takie rzeczy należy przechowywać. Pomieszczenie to wzorowe jest zasługą ks. infułata dr. Józefa Baby, kanonika kapituły katedralnej tarnowskiej. Dla pomieszczenia naczyń kościelnych drogocennych sprawił wspomniany prałat okazałą szafę oszkloną ze wszystkich stron kryształowem zwierciadlanem szkłem tak, że przedmioty w owym skarbcu odbijając się kilkakrotnie w lustrach mnożą się w nieskończoność.

(Ciąg dalszy nastąpi)

w kierownictwie Okręgu budowniczego we Lwowie.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował Wiktora Władysława 2 im. Halotę, aplikantem w Krakowie.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował Marjana Stanisława 2 im. Łazarskiego, aplikantem w Krakowie.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował dr. Stanisława Czaputowicza, aplikantem w Krakowie.

Rozporządzenie

Ministra Kolei Żelaznych z dnia 31 maja 1921 r., w sprawie ulg w opłatach za przejazd urzędników państwowych XII. kategorji płacy.

Do osób, wyszczególnionych w rozporządzeniu Ministra Kolei Żelaznych z 30 czerwca 1920 r. (*Monitor Polski* Nr. 147 z 1920 r.), mających prawo do przejazdu ulgowego w klasie 2 (art. 6), zalicza się również urzędników państwowych, pobierających uposażenie, przywiązane do XII stopnia służbowego.

Minister Kolei Zelaznych:
w z. (—) *J. Eberhardt.*

Rozporządzenie

Ministra Kolei Żelaznych z dnia 6 maja 1921 r., w sprawie przedłużenia terminu ważności postanowienia o ograniczeniu odpowiedzialności kolei w bezpośredniej komunikacji towarowej między stacjami kolei polskich i austrjackich.

Na mocy dekretu z dnia 7 lutego 1919 r., o przekazaniu Ministrowi Komunikacji prawa wydawania przepisów o przewozie pasażerów, bagażu i towarów, oraz ustalenia taryf przewozowych na kolejach polskich (Dz. Pr. z 1919 r. Nr. 14, poz 152), konstytucyjnie zatwierdzonego w dniu 7 kwietnia 1919 r. (*Monitor Polski* Nr. 82 z dnia 10 kwietnia 1919 r.) i w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Przemysłu i Handlu zarządzam, co następuje:

Ograniczenie odpowiedzialności kolei po myśli ustępu II p. 10) rozporządzenia z dnia 15 października 1919 r. o bezpośredniej komunikacji towarowej między stacjami kolei polskich i austrjackich (Dz. Ust. R. P. z 1919 r. Nr. 83, poz. 456), ostatnio przedłużone rozporządzeniem z dnia 20 stycznia 1921 r. do końca marca 1921 r. (Dz. Ust. R. P. z 1921 r. Nr. 10, poz. 60), przedłuża się do końca czerwca 1921 r.

Minister Kolei Żelaznych:
w z. (—) *J. Eberhardt.*

(Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 50, z 1921 r., poz. 308).

Porozumienie polsko-czeskie.

Nadzwyczaj serdecznie wita prasa czeska deklarację polskiego Ministra spraw zagranicznych Skirmunta oraz wymianę depesz między tym ostatnim a Beneszem.

Dzienniki konkludują, że oba kraje weszły na nową drogę porozumienia i przyjaznych stosunków.

Pokój światowy nie byłby trwały, gdyby istniało nadal naprężenie między bratnimi narodami.

Dr. Benesz ze swej strony zapewnił o szczerem dążeniu rządu czeskiego do porozumienia i trwałej przyjaźni z narodem polskim. Wobec wielkich celów, jakie w przyszłości oba narody muszą wytkąć dla swej polityki, obecne nieporozumienia muszą zniknąć bez śladu.

Benesz życzy Polsce zarówno w interesie narodu polskiego jak i czeskiego szczęśliwego rozwiązania kwestji górnośląskiej, która wedle informacji zebranych przez niego w Londynie, znajduje się w stadjum dla Polski pomyślnem.

O powrót jeńców.

Biuro prasowe Ministerstwa spraw zagran. komunikuje, że wedle planu opracowanego przez mieszaną komisję repatrjacyjną w Moskwie, wyznaczono z Piotrogrodu transporty: na dzień 27 b. m. z jeńcami z wojny europejskiej na 28 b. m., z wygnańcami i jeńcami cywilnymi, na dzień 4 lipca b. r., z jeńcami i uchodźcami, a na dzień 5 lipca jeńcami wojennymi.

Wkrótce uda się do Archangielska polska komisja mieszana repatrjacyjna z Moskwy celem zwiedzenia obozów i więzień.

Wedle wiadomości, nadchodzących z Rosji, stan jeńców i internowanych Polaków jest tam tak ciężki, że wymaga natychmiastowej interwencji i pomocy. Beznadziejna sytuacja aprowizacyjna w Rosji wywołuje żywiołowy ruch powrotny uchodźców. Nad Wołgą, a w szczególności w Kazaniu ludzie puchną z głodu, a uchodźcy od dwóch miesięcy nie otrzymują żadnych racji żywnościowych. Wskutek takiego stanu rzeczy we wschodniej i środkowej Rosji skupiło się około 60.000 uchodźców, powracających samorzutnie do kraju, a nad Wołgą koczuje 40.000 ludzi, zdążających drogą kołową ku granicy.

Aby przyspieszyć repatrjację i ułatwić ją rządowi sowieckiemu, którego aparat techniczny i transporty kolejowe nie są w stanie wykonać przyjętych zobowiązań, czynione są starania, aby poza uregulowaniem transportów wodnych zwiększyć ilość punktów odbiorczych na granicy.

Kurs celny.

Izba skarbowa we Lwowie podaje do wiadomości, że na skutek zarządzenia Ministerstwa skarbu otwiera z dniem 15 lipca b. r. sześciotygodniowy kurs dla kandydatów na urzędników celnych.

Po odbyciu kursu będą słuchacze obowiązani poddać się egzaminowi, poczem zostaną dopuszczeni do służby przygotowawczej w urzędach celnych w charakterze praktykantów, za wynagrodzeniem równem uposażeniu XI. stopnia służbowego.

Celem umożliwienia przyjętym kandydatom wzięcia udziału w powyższym kursie wypłaci Izba skarbowa kandydatowi zamiejscowemu stypendjum w kwocie 2500 Mk. i zwróci koszt biletu kolejowego III. kl.

Nadto czyni Izba skarbowu starania o zapewnjenie kandydatom pomieszczenia, nie przyjmuje jednak z tego powodu żadnej odpowiedzialności.

Ubiegający się o przyjęcie na kurs zarówno absolwenci szkół średnich, jak i zdemobilizowani wojskowi winni posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo polskie, oraz ukończonych w sierpniu b. r. lat 18;
2. świadectwo dojrzałości średniego zakładu naukowego;
3. świadectwo przełożonych dotychczasowych lub wychowawców o nieskazitelności obywatelskiej i moralności, zaś zdemobilizowani wojskowi zaświadczenie przełożonej władzy wojskowej;
4. niepełnoletni pozwolenie ojca lub opiekuna;
5. kandydaci dopuszczeni na kurs celnictwa mają zobowiązać się pisemnie do regularnego uczęszczania na kurs, poddania się egzaminowi i do wstąpienia po ukończeniu kursu do służby celnej.

W razie samowolnego opuszczenia kursu lub też uchylenia się od wstąpienia do służby celnej obowiązują się do zwrotu pobranego stypendjum.

Podania wolne od opłaty stemplowej, zaopatrzone w powołane wyżej dowody oraz dokładny adres kandydata należy nadsyłać wprost do Izby skarbowej (wydział VI.) we Lwowie najpóźniej do dnia 5 lipca 1921.

O przyjęciu na kurs zostaną odnośni kandydaci uwiadomieni.

W razie niezgłoszenia się dostatecznej ilości kandydatów z ukończoną szkołą średnią będą mogli być przyjęci na brakujące miejsca także kandydaci z ukończoną czwartą klasą szkoły średniej, którzy pozatem posiadać mają te same warunki, które wyżej przytoczono.

Kandydaci ci będą po złożeniu egzaminu przyjęci do służby przygotowawczej w urzędach celnych w charakterze praktykantów za wynagrodzeniem odpowiadającem uposażeniu XII. stopnia służbowego.

Oprócz powyższych kandydatów będą mogli brać udział w powyższym kursie za osobnem pozwoleniem Izby lekarskiej we Lwowie — o ile starczy miejsca — również i kierownicy Agencji celnych P.K.P. względnie wyznaczeni przez nie deklaranci w charakterze hospitantów, którzy nie będą obowiązani poddać się egzaminowi z celnictwa, ale też i nie będą korzystać z udogodnień wyżej w ustępie 3 wyliczonych.

Bliższych informacji w sprawie kursu zasięgać można w godzinach urzędowych w Izbie skarbowej (wydział VI.) we Lwowie ul. Rutowskiego l. 17 II. p.

Ze spraw górnośląskich.

Pisma niemieckie donoszą, że opuścił G. Śląsk pułkownik angielski Cokcerel, dawniejszy kontrolor koalicyjny powiatu bytomskiego a ostatnio powiatu kluczborskiego.

Ost Deutsche Morgenpost donosi, że władze koalicyjne w Bytomiu oświadczyły tym osobom, które zgłosiły się do wyjazdu pociągiem koalicyjnym do Opola, żeby się wstrzymały, gdyż w najbliższy wtorek podjęta zostanie już normalna komunikacja kolejowa między Bytomiem a Opolem.

Dzienniki podają depeszę z Londynu, według której Lloyd George zapytany w Izbie gmin w srawie górnośląskiej miał oświadczyć, że nie może udzielić w obecnej chwili żadnych wyjaśnień w tej sprawie i że musi zaczekać na nowe sprawozdanie komisarza angielskiego oraz sprawozdania całej komisji międzysojuszniczej w Opolu.

Poseł Harnsworth naczelnik specjalnego Wydziału dla sprawy górnośląskiej przy Ministerstwie spraw zagranicznych w odpowiedzi na zapytanie w sprawie górnośląskiej oświadczył, że obecnie znajduje się na G. Śląsku 520 urzędników a to 294 Francuzów, 85 Włochów i 141 Anglików.

W dniu 25 b. m. toczyły się w dalszym ciągu w Bobrownicy pertraktacje pomiędzy przedstawicielami komisji międzysojuszniczej i władzami powstańczemi w sprawie pacyfikacji kraju. Rezultat pertraktacji nie jest dotychczas znany.

Pisma berlińskie donoszą z Londynu, że przy angielskiem Ministerstwie spraw zagranicznych utworzono specjalny wydział dla spraw Górnego Śląska pod kierownictwem posła do Izby gmin Harnswortha. Od Stuarta komisarza angielskiego w Opolu zażądano ponownego sprawozdania, od którego będą zależne dalsze kroki rządu angielskiego w sprawie G. Śląska.

Gliwicki *Oberschlesischer Wanderer* podaje, że Rada miejska w Gliwicach wysłała do miejscowych władz koalicyjnych deputację z żądaniem oficjalnego uznania Selbstschutzu i zezwolenia na jego uzbrojenie. Pułkownik francuski Ryy, który przyjął deputację, oświadczył, że ilość wojsk francuskich i włoskich w Gliwicach wystarczy najzupełniej do utrzymania tam porządku publicznego i podkreślił, że według dotych

Józef Białynia-Chołodecki 9)

Strażnik kopca.

(Z dziejów Lwowa w XIX. stulecia).

(Ciąg dalszy)

Dwernickiego podejmowali Lwowianie z wielką okazałością i wystawą. Grenadjersy gwardji miejskiej trzymali honorową straż u bram hotelu, a Wybranowski z sztabem gwardji i delegatami oficerów, podoficerów i szeregowców oddawszy mu hołd prosili o przybycie na Plac świętojurski w celu uroczystego przeglądu całej gwardji. Na tę uroczystość wyległa ludność miasta witając okrzykami starego wojownika który przybył na miejsce wprost z obiadu od komenderującego jenerała Williama Hamersteina, konno z pałaszem u boku, przybrany w mundur Gwardji narodowej i w furażerce na głowie. Gwardja defilowała przed gościem, w wzorowym porządku, co tak rozczuliło Dwernickiego, iż ze łzami w oczach dziękował za dokładność poruszeń i wystąpienie właściwe tylko staremu i wyćwiczonemu żołnierzowi.

Do rzewnych uroczystości w których brała udział gwardja narodowa należał zainicjowany przez Radę narodową obchód pierwszej rocznicy męczeńskiego zgonu Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego. Piesze i konne oddziały gwardji utrzymywały wtedy porządek wśród tysięcznych tłumów na Górze stracenia i przeciągały przez ulice miasta. Im to zawdzięczać należało, że nie przyszło do starć i rozruchów z nieprzychylnie usposobioną częścią ludności.

Wśród objawów nieudanego patrjotyzmu, wśród powszechnej radości z jaśniejącej jutrzenki swobody z jednej, wśród gorliwej pracy nad wzmocnieniem i utrwaleniem zyskanych przywilejów z drugiej strony upływały zresztą letnie miesiące r. 1848 — przeddzień gwałtownej burzy, społecznych przewrotów. Krępowany przez długie lata prąd swobody, stargawszy zapory, potężną popłynął ławą lecz zanim właściwą zdołał utorować drogę, odpowiedziało październikowym zapasom wiedeńskiej ludności, echo dział u murów Lwowa. Już w czasie toczącej się walki na przedmieściach wiedeńskich zaostrzał się w niebezpieczny sposób stosunek władz lwowskich do ludności polskiej i mnożyły się bez końca zajścia między gwardją a wojskiem, które pewne bezkarności, występowało wyzywająco.

Do większego konfliktu przyszło wieczorem 1 listopada 1848 r., gdy artylerzysta austrjacki ranił bez powodu silnie cięciem pałasza towarzysza jedenastej kompanji gwardji Franciszka Nawrockiego. Zebrane w rynku tłumy jęły domagać się dorażnego ukarania winowajcy. Sprawa traktowana niechętnie i stronniczo przez wojskowe komendy zaostrzyła się mimo zabiegów ze strony generała Wybranowskiego i innych oficerów gwardji, niemniej wydziału bezpieczeństwa miejskiego, i wywołała zbieranie się oddziałów gwardyjskich na placach alarmowych. Podczas gdy gwardja czyniła wysiłki, by nie dopuścić do rozruchów, zajmowały wojska przeznaczone z góry stanowiska, lżyły przytem gwardzistów i wywoływały co raz to większe rozdrażnienie, które doprowadziło w końcu do wybuchu, do wznoszenia barykad i w dniu 2 listopada zbombardowano miasto.

O godzinie w pół do pierwszej zamilkł huk armat — Lwów kapitulował.

Warunki kapitulacji były nader ciężkie i upokarzające i zawierały między innemi postanowienie, iż gwardja ma być poddaną „operacji na zasadzie prawnej" pod kontrolą wydelegowanych w tym celu generałów i musi złożyć odznaki orłów polskich. Legion akademicki ma oddać broń i rozwiązać się. Krzywda, jaką odczuło społeczeństwo w tym wypadku, była tem boleśniejszą, iż żaden oddział gwardji, ani akademji nie wystąpił do boju przeciw wojsku; przeciwnie gwardja broniła z niebezpieczeństwem życia porządku miasta, zagrożonem z jednej strony wzburzeniem ludu, z drugiej rozdrażnionem wojskiem. Gwardja spełniła swoją powinność i — padła jej ofiarą.

Podczas tych strasznych godzin orgji i zamętu, gdy zgraja szumowin rozbijała sklepy, dobierała się do składów żelaziwa i broni, zbroiła się w rzezaki i w sztaby, gdy żądała pod groźbą śmierci od kapitana gwardji Komorowskiego by ją wiódł do ataku na „Brygidki", wielu uwolniono „braci", gdy race kongrewskie i palne granaty leciały od strony Wysokiego Zamku, gdy działa w śródmieściu zionęły kartaczowym ogniem, gdy nieustannie grzmiała palba po placach i ulicach, z rąk ukrytych po budynkach i gmachach rozwydrzonych żołnierzy, gdy rozwścieczone żołdactwo dopuszczało się barbarzyńskich czynów, strzelało do bezbronnych ludzi, jak do zwierza w knieji, plądrowało piwnice, czerpało w alkoholu podnietę, a stary teatr, akademja, ratusz i inne budynki buchały rozszalałym żywiołem pożaru, nie wyszedł i gorliwy w służbie, czynny, ruchliwy oficer Pawulski cało z tej opresji.

Przytrzymany przez oddział rozhukanych żołnierzy pułku „Deutschmeister", utracił jeden róg swej gwardyjskiej konfederatki, który mu wśród kpin i śmiechu obcięto swawolnie w dyrekcji policji.

Trzy ludy wchodziły w skład Rzeczypospolitej, trzy były Polski rozbiory, trzy mocarstwa rozdzieliły ją między siebie, to też trójgraniasta rogatywka będzie odtąd nakryciem mej głowy — rzekł sam do siebie Pawulski i dotrzymał słowa.

Trójgraniasta „obszelmowana", jak ją nazywał rogatywka, była do końca życia jego drugą znamienną cechą starego wiarusa.

Gdy wśród posępnej mgły listopadowej i dymów zniszczonego pożogą Lwowa gasła promienna jutrzenka swobody, a reakcja rozpościerała ponownie swoje panowanie w Galicji, wrzał za Karpatami zacięty bój na śmierć i życie o wolność węgierskiego narodu. Tam to zwracały się serca i umysły społeczeństwa polskiego w Galicji, a kwiat młodzieży polskiej, wszystkie żywioły goretsze spieszyły do powstańczych szeregów, gdzie wystąpiły na widownię nazwiska jenerałów Henryka Dembińskiego, Józefa Wysockiego i Józefa Bema.

W połowie maja r. 1849 ukazały się we Lwowie pierwsze oddziały armji rosyjskiej jaka w sile stu przeszło tysięcy ludzi dążyła w pomoc zagrożonej Austrji. Był to pułk ułanów „woznesenski" pod komendą jenerała Boguszewskiego. Wślad za nim przeciągały niebawem pułki piechoty i artylerji pod wodzą Czeodajewa w końcu czerkieska jazda i pułki dragońskie.

Stary napoleoński wiarus śledził bacznie tok rozgrywających się wypadków zapisywał skrzętnie w swym notatniku zjawiska i zdarzenia, a zapiski te, jakkolwiek zawierają powszechnie znane szczegóły, świadczą o gorącem sercu Pawulskiego o jego animuszu żołnierskim i szczerym zamiarze służenia sprawie.

Bardziej od innych interesującą jest notatka zawierające wykaz ochotników schwytanych przed przechodzeniem granicy węgierskiej i odstawionych w miesiącu lipcu 1849 r. do więzienia we Lwowie.

Wykaz ten zawiera trzydzieści przeszło nazwisk nie objętych spisem, jaki podał Władysław Czaplicki w swej pracy p. t. „Pamiętnik więźnia stanu" (Lwów r. 1862).

(Ciąg dalszy nastąpi).

czasowych dochodzeń starcia pomiędzy Niemcami a powstańcami wywoływane są wskutek zaczepek ze strony Niemców. Pułkownik poradził Niemcom, aby wezwali miejscową ludność do spokoju i nieprowokowania powstańców.

Dzisiejsza *Ost Deutsche Morgenpost* w artykule wstępnym p. t. „Tylko bez iluzji" nawołuje Niemców do zachowania zimnej krwi w najbliższym czasie, który może przynieść niemiłe niespodzianki. Dziennik pisze między innymi: Nadzieje nasze na przybycie wojsk angielskich nie ziściły się dotychczas i zdaje się, że się nie ziszczą gdyż wojska angielskie stanęły w strefie neutralnej zamiast iść dalej, aby uwolnić obwód przemysłowy od oddziałów powstańczych. W dalszym ciągu organ wielki przemysłowców górnośląskich radzi liczyć się z rzeczywistością.

Dnia 23 b. m. przybyła z Berlina do Opola komisja niemieckiego Ministerstwa spraw zagranicznych i parlamentu i udała się do Głogówka, gdzie konferował z jenerałem Hoefferem i komitetem 12. Komisja przybyła w tym celu, aby nakłonić organizacje samoobrony niemieckiej do zastosowania się do wezwania komisji międzysojuszniczej. Przybycie tej komisji jest rezultatem nacisku na rząd niemiecki ze strony rządu francuskiego popartego przez rządy angielski i włoski.

Donoszą z Opola, iż jener. Hoeffer podpisał dnia 27 b. m. zobowiązanie ewakuowania terenów zajmowanych przez oddziały niemieckie na Górnem Śląsku, stosownie do planu konferencji międzysojuszniczej, przyjętego już przez Polaków. W ostatniej chwili Hoeffer poczynił szereg nowych zastrzeżeń, a uległ jedynie wobec kilkakrotnych i usilnych nalegań komisji międzysojuszniczej. Odwrót rozpocznie się w dniu jutrzejszym.

Odpowiadając na dające się słyszeć tu i ówdzie głosy mające na celu utworzenie gabinetowi Rzeszy jego niewdzięcznego zadania, oświadcza Poincare, że rady te są całkiem rozumne nie chciałby jednakowoż aby doprowadziły one do nowej kapitulacji ze strony Francji pod pretekstem osłabienia i tak już słabego gabinetu.

Poincaré przypomina, że kanclerz Wirth podpisał ultimatum sprzymierzonych w istocie rzeczy jedynie dlatego aby uniknąć okupacji okręgu Ruhry. Ustąpił on tylko ze względu na siłę sprzymierzonych dobrze pojmując. że taka okupacja odejmowałaby Niemcom z rąk środki przymusowe o charakterze decydującym. Wobec tego nie jesteśmy obowiązani do żadnej podzięki a jeśli obecnie czynione są usiłowania zmuszenia nas do tego abyśmy za wyżej wymienione przyjęcie ultimatum przez Rzeszę płacili teraz oddaniem jej Górnośląskiego zagłębia węglowego, to należy odpowiedzieć, że nie ma żadnej racji ku temu abyśmy mieli dla przypodobania się kanclerzowi zapoznawać rezultaty plebiscytu i wolę ludności albowiem w ten sposób wypuszczalibyśmy z rąk cos całkiem realnego w zamian za wątpliwe nadzieje na zagwarantowane Niemcom wykonywanie powolne londyńskich umów finansowych.

Zachowując więc całą kurtuazję wobec kanclerza — kończy Poincare — zatrzymujemy się na miłość Boską, na tej ścieżce pochyłej, po której od ustępstwa do ustępstwa nasi sprzymierzeńcy i przyjaciele każą nam schodzić od 18 miesięcy.

Zapowiedziana na dzień 28 b. m. ewakuacja pierwszej strefy przez powstańców odbyła się w zupełnym porządku. Powstańcy zajęli linję, wyznaczoną im przez dowództwo na podstawie układu z 24 bm.

Komisja międzysojusznicza przystąpiła już do opracowania nowego wniosku w sprawie podziału G. Śląska. Referat komisji ma być gotów w pierwszych dniach lipca, a do 10 lipca przedstawiony rządom koalicyjnym.

W ciągu ostatnich dwu dni odbywały się bardzo silne walki w Bytomiu. Walki wywołane zostały zaczepkami ze strony bojówek niemieckich, których napady obecnie są w tem mieście na porządku dziennym. Członkowie tych bojówek atakują nietylko Polaków, ale i Francuzów.

We środę odbyły się na całym Górnym Śląsku polskie wiece, żądające przyłączenia do Polski tych powiatów. które w czasie plebiscytu oświadczyły się większością głosów za Polską.

Wiadomości polityczne z dni ostatnich.

Kongres III. Międzynarodówki.

Uroczyste otwarcie kongresu III. Międzynarodówki w Moskwie odbyło się w Teatrze wielkim. Prezydowali Zinowiew z Rasji, Konen z Niemiec, Loriot z Francji, Kolarew z Bułgarji, Gennari z Włoch. Prezydentami honorowymi wybrano Lenina i Trockiego oraz siedzących obecnie w więzieniu komunistów Munę z Czechosłowacji, Brandlera z Niemiec i Inkpiego z Anglji. Zinowiew oswiadczył, że ruch rewolucyjny rozwinął się na całej ziemi. Zamach marcowy w Niemczech okazał się błędem. Zdobyto jednak przez to drogo okupione doświadczenie, że droga rewolucji do zwycięstwa wiedzie przez klęski.

Przesilenie ekonomiczne w Europie ciągle wzrasta, a od czasu ostatniego kongresu, ruch komunistyczny poczynił wielkie postępy. Francuskie Związki zawodowe pozyskało się dla rewolucji, partja komunistyczna w Czechosłowacji liczy 400.000 członków. Klęska partji komunistycznej we Włoszech zostanie powetowana. Amerykańska i angielska partja komunistyczna mają podobne programy. Zinowiew zakończył mowę specjalnem pozdrowieniem delegatów dalekiego i bliskiego wschodu.

Kwestja irlandzka.

Cała prasa angielska zajmuje się żywo nową fazą kwestji irlandzkiej, wytworzoną przez wizytę króla w Belfaście, oraz depeszą Lloyda George'a do przewódcy sinnfeinistów De Valery. *Temps* pisze, że odmowna odpowiedź jest prawie rzeczą niemożliwą i oznaczałaby tak wielki błąd, że nie można wprost przypuszczać, by De Valera mógł go popełnić. *Daily News* zwracają uwagę, że Irlandczycy powinni uprzytomnić sobie, że poczynione im propozycje mają jak najdonioślejsze znaczenie, wyszły bowiem z konstytucyjnej inicjatywy króla w imieniu narodu angielskiego i podczas obecności w Londynie premjerów dominjów imperjum brytyjskiego. *Manchester Guardian* jest zdania, że jest to najlepsza okazja dla dwóch obozów irlandzkich, aby dojść do porozumienia i uzyskać podstawę do pełnej autonomji. *Daily Chronicle* pisze, że na proponowanej konferencji Lloyd George będzie się przedewszystkiem starał doprowadzić do porozumienia między De Valerą i sir Oregeim. *Daily Telegraph* wyraża przypuszczenie, że De Valera może nie przyjmie zaproszenia, gdyż nie pozwolą mu na to żywioły skrajne,

Handel w Rosji.

Moskiewska rada komisarzy ludowych uchwaliła następujące normy dla wewnętrznego handlu wymiennego: 1 pud żyta — 12 pudów soli, 25 pudów nafty, 12 paczkom zapałek, 4 blaszanym wiadrom, albo 6 arszynom drukowanego perkalu. Celem rejestracji cen rynkowych powołane zostało do życia przez centro-sojuz specjalne biuro.

Spisek sowiecki.

Morning Post dowiaduje się, że w Rosji odkryto wielki spisek przeciwko rządowi sowieckiemu. Celem spisku było utworzenie nowego rządu koalicyjnego, z Leninem i umiarkowanymi komunistami z jednej tudzież z grupami mieszczańskiemi i socjalistami antybolszewikami z drugiej strony. Przedsięwzięto liczne aresztowania. To samo pismo donosi z Rewla, że obrady trzeciego kongresu trzeciej międzynarodówki dowodzą, iż rozłam w partji komunistycznej jest nieuniknony. Przyszło do nowych starć między zwolennikami Lenina i ekstremistami. Jakkolwiek Lenina mają popierać delegaci komunistów niemieckich, zwycięża ekstremiści.

*

Wedle *Prager Tageblattu* Briand i Foch z początkiem sierpnia mają udać się do Pragi.

Przywiązują do tego wielkie znaczenie dyplomatyczne.

Rada Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywała spór polsko-litewski. Nadzieja pomyślnego załatwienia tej sprawy zdaje się potwierdzać.

Generał Brusiłow mianowany został naczelnym wodzem armji południowej na Ukrainie i wojsk kaukaskich i zakaukaskich.

Rząd sowiecki zaofiarował syndykatowi szwedzkiemu monopol na fabrykację zapałek w całej Rosji.

Premier Witos odbył 27 b. m. konferencję z przedstawicielami klubu Wyzwolenie, proponując im wejście do gabinetu.

Dyplomatyczny sprawozdawca *Daily Telegr.* donosi, że w Radzie najwyższej panuje ostra różnica zdań w kwestji zarządzeń przymusowych, jakie mają być zastosowane w Nadrenji. Rządy angielski i francuski starają się o wzmocnienie stanowiska gabinetu Wirtha, atoli oba rządy są odmiennego zdania co do użycia odpowiednich środków. Rząd angielski przed zniesieniem sankcji, czemu atoli Briand jest przeciwny. Rząd włoski skłania się w tej kwestji do stanowiska angielskiego. natomiast w kwestji Górnego Śląska zbliża się do stanowiska francuskiego.

Wedle doniesień międzysojuszniczej komisji, rozpoczną się rokowania Rady najwyższej w sprawie Górnego Śląska w dniu 15 lipca b. r. Do dnia 25 lipca los Górnego Śląska ma być rozstrzygnięty.

Prezydent Masaryk przed powrotem do Pragi złoży wizytę królowi włoskiemu a w czasie powrotu spotka się z prezydentem Austrji.

Spotkanie ma nastąpić na obszarze Austrji w wagonie kolejowym. Zdaniem dzienników spotkanie pozostawać będzie w związku z planem utworzenia małej ententy.

Kursy dokształcające.

Akcja oświatowo-kulturalna w wojsku, staje się pierwszorzędnym czynnikiem w dziele podniesienia wartości naszej armii z chwilą przejścia jej do stanu pokojowego.

Sekcja oświaty i kultury oddziału III Ministerstwa Spraw Wojskowych, w której ręku skupia się kierownictwo tą akcja, spełniając swe zadanie wychowania żołnierza-obywatela, zorganizowała przedewszystkiem nauczanie analfabetów w wojsku, nauczanie w zakresie szkół powszechnych. kształcenie w rzemiosłach i gospodarce rolnej, założyła cały szereg środowisk kulturalno-wychowawczych dla żołnierza, jak bibljoteki. świetlice, gospody. kooperatywy, teatry i kinematografy. zapewniła wreszcie stały dopływ fachowych pracowników na tem polu przez uruchomienie kursów dla referentów oświatowych. następnie rozszerzając swą działalność w kierunku zaspokojenia potrzeb inteligentniejszej warstwy żołnierzy, zorganizowała dokształcenie w zakresie szkoły średniej.

Potrzebę tej placówki oświatowej w wojsku odczuwano już od dłuższego czasu, wobec znacznej liczby żołnierzy-uczniów szkół średnich, którzy od pierwszej chwili tworzenia się polskiej siły zbrojnej. stawali do szeregów samorzutnie, z pobudek patrjotycznych, opuszczając przytem mury szkolne i przerywając naukę To też już na początku 1919 r. powstały we Lwowie kursy dokształcające dla uczniów-żołnierzy, założone przez brygadę lwowską. Następnie podobne kursy tworzono i przy innych D. O. Genach, w Warszawie i Kielcach. Początkowo te świadczyły o potrzebie podobnej instytucji ciesząc się stałem poparciem ze strony Ministerstwa spraw wojskowych. jednak z praktyczne ich znaczenie było bardzo ograniczone, gdyż świadectwa. wydawane kończącym kursy miały wartość tylko dla celów wojskowych; jedynie we Lwowie, autonomiczna naówczas Rada szkolna krajowa, przyznała kursom t. zw. prawo publiczności.

Kiedy z przerwaniem działań wojennych wśród wojskowych zaczęło się przejawiać masowe dążenie do uzupełnienia wykształcenia, sprawa ta stała się szczególnej aktualna.

Wobec tego sekcja oświaty i kultury postanowiła unormować sprawę dokształcenia wojskowych, nadawszy jej odpowiednie podstawy i jednolitą organizację.

W porozumieniu tedy z Minister. wyznań religijnych i oświecenia publicznego zostały opracowane zasady organizacji „Kursów dokształcających w zakresie szkoły średniej dla wojskowych". Kursa są organizowane przy D. O. Genach i subsydjowane przez Ministerstwo spraw wojskowych. znajdują się jednak również w ewidencji Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Trwanie kursów jest obliczone na przeciąg 1921 i 1922 roku.

Materjał naukowy jest podzielony na 3 kursa: Kurs niższy obejmuje 3 i 4-tą, kurs średni 5 i 6-tą, kurs wyższy 7 i 8-mą klasę szkół średnich. Nauka na każdym kursie trwa 10 miesięcy i odbywa się podług programu szkół typu matymatyczno-przyrodniczego i z nieobowiązkową łaciną, prócz kursów we Lwowie i Krakowie, gdzie są zachowane 3 typy szkół małopolskich, t. j. gimn. realne, klasyczne i 7 kl. szkoła realna. Kierownikiem i nauczycielami na kursach są siły fachowe, przeważnie z miejscowych szkół średnich. nauka na kursach kończy się egzaminami przed komisją, wyznaczoną przez Min. wyznań relig. i oświecenia pull. Absolwenci otrzymują świadectwa z 4 kl., 6 kl. i maturalne równoznaczne ze świadectwami szkół państwowych.

Kursa dokształcające istnieją obecnie przy D. O. Genach: Warszawa, Lublin, Kielce, Lwów i Kraków — w miastach głównych i prowincjonalnych (Siedlce, Radomsk i Wadowice). Liczba uczniów na wszystkich kursach dochodzi do 1200: w Warszawie i we Lwowie wskutek napływu kandydatów uruchomiono równoległe oddziały. Kursa lwowskie, istniejące najdłużej, ukończyło dotychczas 289 absolwentów z maturą rządową (w tem 30 z odznaczeniem).

Na kursa przyjmowani są ochotnicy którzy służą w wojsku conajmniej rok jeden (służba frontowa liczy się podwójnie) i uzyskują od władzy swojej odkomenderowanie do garnizonu miasta, w którem znajdują się kursa. Słuchacze kursów pełnią służbę przy oddziałach lub kancelarjach i od godz. 1 po południu są zwalniani od zajęć służbowych, aby umożliwić im słuchanie wykładów. Podania o przyjęcie na kursie, zaopatrzone w wyciąg ewidencyjny świadectwo szkolne i opinję władzy wojskowej o gorliwości kandydata mają być przesyłane drogą służbową do odpowiedniego D. O. Genu lub od kierownictwa kursów. Kandydaci. niezależnie od posiadanych świadectw będą poddani egzaminowi wstępnemu z języka polskiego i matematyki.

Kary za zwłoki od niezapłaconych podatków.

Izba skarbowa we Lwowie przesyła nam następujące obwieszczenie:

Ministerstwo skarbu podaje do publicznej wiadomości główne postanowienia uchwalonej przez Sejm ustawodawczy dnia 7 czerwca 1921 ustawy o opłacaniu nadzwyczajnych kar za zwłokę od wymierzonych a niezapłaconych podatków i opłat i o kosztach przymusowego ściągania należności skarbowych

1. Od kwot zalegających w dniu wejścia w życie ustawy i tych kwot, które w przyszłości będą zalegały. oblicza się po upływie 30 dni od terminu płatności zamiast normalnych odsetek zwłoki, kary w wysokości:

3% za każdy miesiąc w pierwszym kwartale;

3½% za każdy miesiąc w drugim kwartale;

4% za każdy następny miesiąc.

2. Za pisemne wezwanie do wpłaty zaległości pobiera się:

przy zaległościach do 10.000 Mk. 20 Mk;

przy zaległościach od 10,000 do 100 000 Mk. — 100 Mk;

przy zaległościach ponad 100 000 Mk. 200 Mk

3. Za czynności organu egzekucyjnego na miejscu w celu przymusowego ściągnięcia zaległości pobiera się 5% sumy zaległej, najmniej jednak 100 Mk.

4 Koszta przeniesienia, zabezpieczenia i przechowania zajętej w celu zabezpieczenia ruchomości, tudzież koszta połączone z licytacją ponosi podatnik zalegający z należnością skarbową.

5 Na koszta przymusowego zarządu (sekwestracji) majątku pobiera się 10% przychodów z majątku. najmniej jednak 100 Mk. za każdy rozpoczęty dzień zarządu.

Z uwagi na to, że powyższe postanowienia wchodzą w życie z dniem 1 września 1921, Ministerstwo skarbu wzywa wszystkich zalegających z jakiegokolwiek rodzaju podatkami i opłatami skarbowemi, by korzystając z krótkiego czasu, przez który ta ustawa jeszcze nie obowiązuje, we własnym interesie wpłacili jak najprędzej do kas skarbowych wszystkie zaległości i w ten sposób uchronili się od kar za zwłokę i podniesionych kosztów przymusowego ściągania należności przez organy skarbowe.

Od Wydawnictwa.

Z powodu ponownego znacznego podwyższenia cen druku i innych wydatków, związanych z wydawnictwem, jesteśmy zniewoleni jesteśmy podwyższyć **z dniem dzisiejszym** (Nr. 142) cenę prenumeraty i pojedynczej sprzedaży a mianowicie:

Cena pojedynczego egzemplarza wynosić będzie:

8 Mkp.

Prenumerata miesięczna wynosić będzie:

bez dostawy	Mk 130
z dostawą do domu . . .	Mk 150
na prowincji z przesyłką pocztową	Mk 160
za granicą	Mk 200

KRONIKA.

Lwów 30 czerwca 1921

Kalendarz.

Piątek, 1 lipca.

Rzym.-kat.: Remigiusza.
Gr.-kat.: Łeontija.
Słowiański: Bogusława.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 22. zachód słońca o godzinie 7 minut 33.

Temperatura o godzinie 12 w południe +13 stopni

— **Z powodu strajku** *Gazeta Lwowska* podobnie jak inne pisma lwowskie, nie ukazała się w poniedziałek i wtorek. Strajk ten stał zażegnany i wydawnictwo naszego pisma powraca na normalne tory.

— **Minister Zdrowia we Lwowie.** W dniu 29 czerwca przybył do Lwowa Kierownik Ministerstwa Zdrowia Publicznego dr. W. Chodźko w towarzystwie doradcy technicznego Ministerstwa inżyniera Rakowskiego i naczelnika Wydziału dr. Grodeckiego.

Po krótkiej konferencji z Dyrektorem Okręgowego Urzędu Zdrowia dr. Mikołajskim w biurze Urzędu udał się Pan Minister w towarzystwie dr. Mikołajskiego i prof. Wiczkowskiego tudzież jego asystentów dr. Węgrzynowskiego i dr. Seicera do Hołoska, gdzie zwiedził Sanatorjum ludowe przeciwgruźlicze.

Minister wyraził wielkie uznanie dla pracy prof. Wiczkowskiego i dla Towarzystwa Walki z gruźlicą, które to Sanatorjum otworzyło i dalej rozwinąć pragnie.

Następnie Minister zwiedził przychodnię przeciwgruźliczą lwowskiego Towarzystwa Walki z gruźlicą przy ul. Jagiellońskiej i potem udał się do Zakładu miejskiego dla sierot przy ul. Kadeckiej, gdzie oczekiwał Prezydent miasta Neumann i Wiceprezydent Obirek.

Minister obejrzał pawilony przeznaczone dla niemowląt, dzieci w wieku przedszkolnym i dla dzieci chorych wyrażając imieniem Rządu podziękowanie Prezydjum miasta za doprowadzenie do skutku tak pięknego dzieła i przyrzekając dalsze potrzebne finansowe poparcie.

Po południu odbyła się dłuższa konferencja w Okręgowym Urzędzie Zdrowia poświęcona głównie prawie podziału agend Okręgowego Urzędu Zdrowia na cztery Wojewódzkie Urzędy Zdrowia.

Wieczorem odjechał Minister wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami do Lublina pożegnany na dworcu przez Dyrektora Okręgowego Urzędu Zdrowia dr. Mikołajskiego.

— **Na Zamku warszawskim.** Z Warszawy donoszą: Minister wojny żegnał wczoraj zasłużonego w dziele wyszkolenia armji polskiej odjeżdżającego do Francji gen. Spire'a.

— **Podziękowanie Finlandji.** Chargé d'affaires Finlandji p. Ernst złożył wizytę p. Ehrenbergowi, wiceprezesowi syndykatu dziennikarzy w Warszawie i podziękował mu imieniem Finlandji za gorące przyjęcie, jakie zgotowano dziennikarzom nadbałtyckim.

— **Konfiskata.** *Słowo Polskie* (wydanie popołudniowe) z poniedziałku zostało skonfiskowane za artykuł omawiający wniosek postawiony w Sejmie w sprawie Generalnego Delegata Rządu w Małopolsce.

— **Zmiana rozkładu jazdy pociągów.** Z dniem 1 lipca b. r. aż do odwołania znosi się na odcinku Komarno-Buczały Lwów bieg pociągu Nr. 2134 (odjazd z Komarna 18·10 przyjazd do Lwowa 19·40) a natomiast zaprowadza się bieg pociągu Nr 2116 (odjazd z Komarna 20·08 przyjazd do Lwowa 21·20).

— **Reaktywowanie czasowo zwiniętego urzędu pocztowego Wiktorów.** Z dniem 1 lipca 1921 otwiera się czasowo zwinięty urząd pocztowy Wiktorów. Z tego powodu przydziela się gminę i obszar dworski Wiktorów do miejscowego, zaś gminę i obszar dworski Komarów i folwark Olszanki do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Wiktorów wyłączając równocześnie te miejscowości z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Halicz.

— **Uiszczanie podatku dochodowego.** Ministerstwo skarbu komunikuje, że chcąc ułatwić uiszczanie podatku dochodowego i majątkowego, zarządziło przystąpienia wszystkich kas skarbowych do obrotu czekowego P. K. O. Każdy podatnik wraz z nakazem płatniczym otrzyma blankiet nadawczy P. K. O., za którego pomocą będzie mógł płacić podatki w którymkolwiek urzędzie pocztowym. Kasy skarbowe i urzędy pocztowe udzielać będą bliższych informacji co do tego sposobu płacenia podatków. O ile zaś sposób ten okaże się praktycznym, Ministerstwo skarbu rozciągnie go także i na inne podatki.

— **Rozpisanie dostawy.** Dyrekcja kolei państw. w Krakowie rozpisuje publiczną rozprawę ofertową (przetarg) na dostawę robót krawieckich t. j. konfekcję ubiorów służbowych dla personalu kolejowego krakowskiego okręgu dyrekcyjnego za wiosenny i jesienny termin.

— **W sprawie rekwizycyj samochodów i motocykli.** Biuro prasowe Ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Ze względu na ukończone prace szacunkowe przez międzyministerjalną komisję szacunkową urzędującą przy Sekcji wojsk samochodowych Dep. II. Min. spr. wojsk. oraz oszacowania samochodów, motocykli, rowerów i zapasowych ich części zarekwirowanych w roku ubiegłym komisja biorąc pod uwagę, że wszyscy właściciele samochodów, motocykli i rowerów byli zawiadamiani o uchwałach komisji i mieli możność w ciągu roku składania reklamacji do komisji międzyministerjalnej reklamacyjnej, jednogłośnie uchwaliła zaprzestanie z dniem 1 sierpnia 1921 r. przyjmowania od petentów podań i ich rozpatrywanie.

Ewentualnie później napływające podania przesyłane będą przez sekcje samochodowe właściwym Intendanturom celem odstępowania ich Okręgowym komisjom rekwizycyjnym w poszczególnych D. O. G.

— **Szkoła podchorążych typu pokojowego w Warszawie.** Ministerstwo spraw wojskowych przesunęło termin wnoszenia podań o przyjęcie do szkoły podchorążych typu pokojowego w Warszawie do dnia 10 lipca b. r.

— **Kursy wakacyjne w Warszawie.** Od dnia 2 do 30 lipca 1921 r. będą się odbywały w Warszawie kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Kierownik administracyjny tych kursów p. T. Ziemkiewicz przyjmuje w sprawach kursów codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 5 do 6 w kancelarji Muzeum Pedagogicznego przy ul. Jezuickiej 4, Tel. 82—61.

— **Kursy praktyczne dla kandydatów na nauczycieli.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamia, że dwu i pół miesięczne praktyczne kursy metodyczne dla kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych, posiadających conajmniej 6 klas szkoły średniej, odbędą się w terminie od 15 lipca do 1 października 1921 r. w następujących miejscowościach: Pabjanice, Pułtusk, Sieradz, Łomża, Ostrów Mazowiecki, Siedlce, Tomaszów Mazowiecki, Biała, Podlaska Żyrardów (Inspekcja szkolna w Grodzisku), Konin, Łódź. Podania o przyjęcie na kurs należy kierować do inspektorów szkolnych w wymienionych miejscowościach lub do Biura Pośrednictwa Pracy przy Ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego Aleje Ujazdowskie 20, IV. piętro.

— **Powrót do Polski.** Biuro prasowe Ministerstwa spraw zagr. komunikuje, że w wyniku dotychczasowych prac komisji mięszanej repatrjacyjnej w Moskwie, zawiadomiono 10.000 polskich osób zgłaszających się o powrót do kraju. Z Mińska wysłano 3 transporty z uchodźcami 12.000 osób, ze Smoleńska 3000. Celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z repatrjantami i przyspieszenia ich powrotu, pełnomocnik delegacji polskiej w Moskwie objechał gubernie tulską, tambowską, orenburską i penzajską, i zwiedził obóz 5 syberyjskiej dywizji, rozdając wszędzie żywność, odzież i bieliznę. Najgorzej przedstawiały się stosunki w gub. tambowskiej, w której skupiło się 40 000 uchodźców, przeważnie z kresów wschodnich 6 000 osób mieszka tam od dłuższego czasu w pociągach, czekając na wyjazd do kraju.

— **Ofiara z za Oceanu.** Ministerstwo Wyznań religijnych i oświecenia publicznego otrzymało za pośrednictwem Konsulatu Polskiego w Pittsburgu sumę 25 dol. złożoną przez Jakóba Jurasza w Philadelphii jako dar na fundusz szkolny w Polsce.

Powtarzające się w ostatnich czasach wielokrotne ofiary rodaków naszych, mieszkających poza granicami Polski, dowodzą ścisłej ich łączności z krajem ojczystym i wysokiego poczucia obywatelskiego.

— **Obchód** uroczystości jubileuszowych w 700 rocznicę założenia Trzeciego Zakonu św. Franciszka rozpoczął się pod protektoratem Najprz. ks. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego w dniu wczorajszym.

Wszystkie uroczystości odbywają się w kościele OO. Bernardynów.

— **Zjazd harcerzy małopolskich** odbędzie się we Lwowie 1, 2 i 3 lipca przy udziale, jak zgłoszenia wykazują, około 3000 harcerzy. Na zjeździe obecnym będzie gen. Haller. 1 lipca uczestnicy zjazdu złożą wieńce na cmentarzu Obrońców Lwowa i otwartą zostanie wystawa w Kole liter.-artyst. Dnia 2 lipca odbędą się ćwiczenia polowe. 3 lipca o godzinie 7 rano msza polowa na Cytadeli, wręczenie odznak wdzięczności i defilada przed pomnikiem Mickiewicza, akademja w teatrze. Popołudniu ćwiczenia na boisku sokolem.

— **Wycieczka dziennikarzy nadbałtyckich we Lwowie.** Onegdaj w południe odbyła się w prezydjum miasta konferencja w sprawie przyjęcia gości nadbałtyckich. W konferencji wzięli udział między innymi: prezydent m. Neumann, wiceprezydenci dr. Stahl, dr. Schleicher i Obirek, Wiceprezydent Zimny imieniem Generalnej Delegatury, komendant miasta pułkownik Jasiński, delegat Rady m. p. Hingler i prezydja Towarz. dziennikarzy polskich (Laskownicki), Syndykatu dziennikarzy polskich (dr. Vogel i Fryling), Kasyna i Koła literacko-artystycznego (Rolle). Po dłuższej dyskusji ustalono program następujący: Dziennikarze nadbałtyccy przybędą z Zakopanego do Lwowa w piątek rano. Na dworcu oczekiwać będą reprezentanci dziennikarstwa, prezydjum miasta, Generalnej Delegatury i wojskowości. Na dworcu odegra orkiestra wojskowa Hymn narodowy, poczem nastąpią przemówienia powitalne. Goście udadzą się automobilami do miasta i zajmą miejsca w hotelu. O godzinie 9 rano odbędzie się pierwsze śniadanie, dane przez Tow. dziennikarzy polskich i Syndykat dziennikarzy polskich w salonach Kasyna i Koła liter.-art. O godzinie 11 rozpocznie się zwiedzanie miasta, Wysokiego Zamku, obozu harcerzy na Pasiekach, parku Kilińskiego, panoramy Racławickiej, a wreszcie Muzeum im. Sobieskiego. O godz. 2 śniadanie, dane przez miasto w salonach ratuszowych. O godzinie 5 zwiedzanie Uniwersytetu w gmachu posejmowym, gdzie przemówią pp.: rektor dr. Machek i prof. Romer. Wieczorem będą goście w teatrze; powita ich ze sceny dyr. Czarnowski. W sobotę o godz. 10 rano nastąpi wyjazd gości do Borysławia. Przedtem odbędzie się śniadanie wydane przez Kasyno i Koło literacko - art., poczem nastąpi pożegnanie gości na dworcu kolejowym.

Na śniadanie, które odbędzie się w piątek rano, dane przez Tow. dziennikarzy i Syndykat, zapisywać się mogą uczestnicy ze sfer literacko-dziennikarskich u red. Frylinga w redakcji *Kurjera Lwowskiego*.

— **Z Senatu akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Ku czci Dantego w sześcio-wiekową rocznicę śmierci poety odbędzie się w sobotę dnia 2 lipca 1921 o godz. 12 w auli Uniwersytetu publiczna Akademja.

— **Do Częstochowy** wyjeżdża dziś po południu „Gwiazda" lwowska w sile 250 osób, by tam, na Jasnej Górze, uczcić złote gody i poświęcić szarfę jubileuszową do swego starego sztandaru. Wyjeżdżają też delegaci z Czerniowiec, z kresów Małopolski, jakoteż z Przemyśla, Rzeszowa, Tarnowa, Krakowa. Pielgrzymka „Gwiazd" zwiedzi w piątek rano groby królewskie na Wawelu przed południem odjeżdża do Częstochowy, skąd nazajutrz po Mszy na Jasnej Górze wraca do Krakowa i zabawi tam przez całą niedzielę, zwiedzając osobliwości miasta, popołudniu odbędzie się wycieczka. Powrót do Lwowa w poniedziałek rano.

— **Pogrzeb śp. majora Tatar-Trześniowskiego.** Komitet Obrońców Lwowa wzywa wszystkich uczestników walk dla wyswobodzenia naszego miasta, aby dali wyraz pamięci swej i hołdu dla tragicznie zgasłego a tak zasłużonego Ojczyźnie i kresom wschodnim śp. Zdzisława Tatar-Trześniowskiego, majora W. P., biorąc gremialny udział w jego pogrzebie, który odbędzie się dziś o godz. 5 pop. ze Szkoły im Sienkiewicza na cmentarz Obrońców Lwowa.

— **Na zlot Sokolski w Warszawie** w dniach od 8 do 10 lipca b. r. mają się zjechać sokoli ze wszystkich dzielnic Polski nie wyłączając Śląska a także zastępy sokołów polskich z Francji, Ameryki, Westfalji, Nadrenji, Danji, Berlina i t. d.

— **Zjazd katolicki.** W dniu 6, 7, i 8, września b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd katolicki z całej Polski. Projekt zjazdu wyszedł z łona organizacji społecznych, które zapewniły sobie aprobatę i udział władz duchownych.

— **Zjazd ułanów krechowieckich.** W dniu 9 lipca b. r. odbędzie się w Warszawie Zjazd ochotników z lat 1918—1920 1-go p. ułanów krechowieckich im. pułk. Bolesława Mościckiego. Komitet organizacyjny w porozumieniu z zarządem zrzeszenia byłych ułanów Krechowieckich zaprasza kolegów na ten Zjazd.

— **Rozporządzenie Izby skarbowej we Lwowie** w sprawie unormowania nowych cen sprzedaży spirytusu na obszarze Małopolski, oraz

Ogłoszenie o jednolitej opłacie akcyzy od zapałek znajduje się w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Walne Zgromadzenie Towarzystwa Urzędników skarbowych rachunkowo-kontrolnych** Małopolski odbędzie się w niedzielę t. j. 3 lipca b. r. o godz. 10 w O. R. IX. przy ul. Rutowskiego 21 II p. z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie z działalności ustępującego Wydziału, 2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 3. Uchwalenie statutu, 4. Wybór nowego Wydziału, 5. Wnioski członków. Za Wydział:

Prezes: *Tarnawski* w. r.
Sekretarz: w z. *Stasiałek* w. r.

— **XXI. Posiedzenie naukowe** odbędzie się w piątek 1 lipca 1921 o godz. 6 wieczorem w sali wykładowej Kliniki lekarskiej ul. Pijarów 4. Porządek obrad: 1. Przedstawia chorych: prof. dr. Rencki, prof. dr. Łukasiewicz, dr. Czeżowska. 2. Dr W. Sochański: Choroby narządu oddechowego, a układ nerwowy. Lwowskie Towarzystwo Lekarskie, *Prof. dr. Nowicki* przewodniczący, *dr. Zakrzewski* sekretarz.

— **Kolonje gimn. im. H. Jordana** wyjeżdża w Poznańskie. Opłaty złożyć należy do 3 lipca włącznie w godz. 12—1. Zbiórka kolonistów odbędzie się w sobotę 2 lipca o godz. 6. Zebranie rodzicielskie odbędzie się w niedzielę 3 lipca o godz. 11 przed poł.

— **Gimnazjum im. H. Jordana.** Wpisy do I—VIII. kl. przyjmuje się do 2 lipca włącznie w godzinach 11—1 i 4—6. Egzaminy poprawcze i uzupełniające odbędą się 30 i 31 sierpnia.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Piątek 1 lipca o godz. 7·30 „Nieuczciwi" dramat w 3 akt. G. Rovetty.

Sobota 2 lipca o godz. 7·30 „Brzydki Ferrante" komedja w 3 aktach T. Testoniego.

Niedziela 3 lipca o godz. 7·30 „Nieuczciwi" dramat w 3 aktach G. Rovetty.

Występy Karola Adwentowicza. Dyrekcji Teatru miejskiego udało się pozyskać jeszcze na kilka występów znakomitego artystę, który od dnia 1 lipca b. r. występować będzie codziennie na scenie miejskiego Teatru Wielkiego. Pierwszy występ ulubieńca lwowskiej publiczności odbędzie się dnia 1 lipca w efektownym 3 aktowym dramacie słynnego autora włoskiego G. Rovetty p. t. „Nieuczciwi", w którym znakomity gość odtworzy rolę Karola Morlettiego. W przedstawieniu tem biorą udział pp.: Żmijewska, Okornicka, Ładosiówna, Cudnowski, Morzewski, Bojanowski i Szczepański. Powtórzenie powyższej premiery w niedzielę 3 lipca.

W sobotę 2 lipca ukaże się na naszej scenie dawno niegrana komedja w 3 aktach T Testoniego p. t. „Brzydki Ferrante" z Adwentowiczem w roli tytułowej. Jak wiadomo sympatyczny gość jest jedynym w Polsce artystą odtwarzającym powyższą rolę, która daje mu sposobność do wykazania wszechstronności swego wielkiego talentu. Prócz wyżej wymienionych sił bierze udział w tejże przedstawieniu p. Okornicki, który kreować będzie rolę Bartesiego. W obu sztukach debiutować będzie młoda adeptka p. Zofja Stańczykówna nader uzdolniona uczenica p. Ireny Trapszo. Szereg powyższych ciekawych wieczorów zakończy nie grany nigdy we Lwowie „Taniec śmierci", dramat w 3 aktach St. Strindberga z pp.: Adwentowiczem, Żmijewską, Okornickim w rolach głównych.

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia rozpoczęła się od wtorku 28 czerwca w kasach Teatru miejskiego.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Dymisja Wicemin. Dąbrowskiego.

Warszawa. Minister spraw zagranicznych przesłał Wiceministrowi p. Dąbrowskiemu następujące pismo: Zgodnie z życzeniem Pańskiem zwalniam Pana ze stanowiska podsekretarza stanu, piastowanego przez Niego od 2 kwietnia 1920. Jednocześnie **uważam za swój miły obowiązek w imieniu Ministerstwa spraw zagranicznych złożyć Panu serdeczne podziękowanie za Jego owo**cną pracę na stanowisku powyższem, która w wysokiej mierze przyczyniła się do pomyślnego rozwoju powierzonej pieczy Pańskiej dziedziny i działu Ministerstwa spraw zagranicznych. Podp. *Skirmunt.*

Nowy Minister spraw zagranicznych.

Warszawa. Naczelnik Państwa zwolnił **na wniosek Prezydenta Ministrów p. Leopol-**

da Składkowskiego z zajmowanego przezeń stanowiska Ministra spraw wewnętrznych i powołał na jego miejsce p. Władysława Raczkiewicza, wojewodę nowogrodzkiego.

Nowy Biskup.

Łódź. Wczoraj odbyła się tu w katedrze św. Stanisława konsekracja ks. Wincentego Tymienieckiego na biskupa nowo utworzonej diecezji łódzkiej. Aktu konsekracji dokonał Prymas ks. Kardynał Dalbor. Na uroczystość przybyli ks. ks. Biskupi Gall, Przeździecki i Zdzitowiecki.

Warszawa. Jedno z towarzystw Żeglugi morskiej posiadające własne statki, realizuje w najbliższym czasie transport ... skie obywateli polskich z Petersburga do kraju. Ta linja okrętowa ma również za zadanie przewiezienie zabytków Państwa Polskiego. W najbliższych dniach mają wyjechać do Petersburga delegaci Towarzystwa w celu zrealizowania tych transportów.

Warszawa. Minister spraw zagranicznych Skirmunt przyjął wczoraj przedstawicieli prasy żydowskiej, którym między innemi oświadczył, że jest zwolennikiem porozumienia polsko-żydowskiego poczem dał wyraz przekonaniu, że żydzi wobec zagranicy będą zajmowali front jednolity ze społeczeństwem polskiem dając tem dowód, że uważają się za obywateli polskich.

Lyon. Askenazy, polski delegat do Rady Ligi Narodów, oświadczył za posiedzenia Rady, że sprawa Wilna zostanie załatwiona szybciej niż się tego ogólnie spodziewają i to z uwzględnieniem żywotnych interesów Polski i Litwy. Zawdzięczać to należy ścisłej współpracy delegatów francuskich i angielskich.

Telegramy P. A. T.

Demonstracje w Rjece.

Rzym. W Rjece odbywają się w dalszym ciągu demonstracje przeciwko aneksjonistycznym pretensjom Jugosławii. Demonstranci zajęli Molo, manifestując jego przynależność do wolnego miasta Rjeki. Przyszło do krwawych starć z organami bezpieczeństwa. Po obu stronach było kilku zabitych i rannych.

Niepodległe państwo nadreńskie.

Moguncja. Na walnem zgromadzeniu delegatów partji ludowej w Nadrenji przyjęto projekt utworzenia niepodległego państwa nadreńskiego, którego neutralność byłaby zagwarantowana przez wielkie mocarstwa. Zgromadzenie uchwaliło również rezolucję domagającą się ochrony Nadrenji przed uciskiem policji pruskiej.

Z kotła irlandzkiego.

Londyn. De Valera w odpowiedzi swojej do Lloyda Georgéa, zaznacza, że porozumiewa się z szeregiem wybitnych przedstawicieli narodu irlandzkiego, którzy są szczerymi zwolennikami trwałego pokoju między Anglją i Irlandją, lecz nie widzę sposobu osiągnięcia tego celu bez uprzedniego uznania zasadniczej jedności Irlandji oraz samo określenia narodu irlandzkiego.

De Valera oświadcza dalej, że zanim nadeśle odpowiedź bardziej wyczerpującą będzie się musiał porozumieć z przedstawicielem mniejszości politycznych Irlandji. De Valera zwrócił się do Ceriga oraz szeregu innych wybitnych przedstawicieli unionistów. W piśmie swojem do Lloyda Georgéa De Valera stwierdza że odpowiedź, jaką prześle premierowi angielskiemu, dotyczyć będzie bytu oraz przyszłości Irlandji, wobec czego pragnie zasięgnąć szczegółowej opinji wszystkich czynników miarodajnych i w tym celu zaprasza ich do Dublina na konferencję na dzień 4 lipca b. r.

Londyn. Lloyd George odczytał w Izbie gmin odpowiedź Ceriga wyrażająca zgodę na przystąpienie do układów, mających na celu pacyfikację Irlandji.

Z Rady Ligi Narodów.

Genewa. Rada Ligi Narodów zakończyła wczoraj posiedzenie, na którem przyjęła jednomyślnie propozycję pośredniczącą w kwestji wileńskiej wśród żywych zastrzeżeń delegacji litewskiej. Angielski zastępca Fisher podniósł w dłuższej mowie znaczenie Ligi Narodów dla pokoju. Francuski delegat Hanotaux wystąpił przeciwko pogłoskom o braku jednomyślności w łonie Ligi Narodów i oświadczył, że we wszystkich kwestjach, zarówno Saary, jak i Gdańska panowało pełne porozumienie między państwami.

Przesilenie we Włoszech.

Rzym. Gabinet podał się do dymisji.

Rzym. Giolitti motywując swą odmowną odpowiedź oświadczył, że głosowanie wczorajsze oraz zastrzeżenia poczynione w czasie dyskuji nie zapewniają rządowi tego autorytetu, jaki jest niezbędny do załatwiania niezmiernie doniosłych spraw w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Król zastrzegł sobie danie odpowiedzi.

Rzym. Wedle *Giornale d'Italia* Giolitti zrzekł się misji utworzenia nowego gabinetu przedstawiając natomiast królowi jako kandydatów między innymi byłego ministra skarbu Bononiego. Z pośród innych kandydatów wysuwany jest także były prezydent Izby deputowanych Denicoli.

Rzym. Najwięcej szans utworzenia nowego gabinetu ma Denicoli. Także i socjaliści woleliby jego jako prezydenta gabinetu, niż każdego innego męża stanu. Socjaliści postanowili, aby ich przedstawiciel nie odpowiedział na wezwanie króla do utworzenia nowego gabinetu, lecz aby ograniczył się do przedstawienia ich postulatów.

Hr. Sforza wraca do życia prywatnego.

Medjolan. Hr. Sforza powraca do życia prywatnego, zaznaczając, iż nie przewiduje zmian w kierunku obecnej polityki zagranicznej Włoch.

Hanower. W Belgji, Francji i Czechosłowacji odbędą się w najbliższym czasie posiedzenia komitetów igrzysk olimpijskich celem ułożenia programu prac posiedzenia wspólnego międzynarodowego komitetu igrzysk olimpijskich, które odbędzie się w Paryżu.

Konstantynopol. Komunikat turecki z 26 b. m. donosi, że wojska greckie zostały pobite pod Adabazar i Sapanada i zmuszone do wycofania się z Ismid, który zajęły wojska tureckie.

Lyon. Koła oficjalne angielskie i francuskie zapatrują się sceptycznie na wizytę Brianda i Focha w Pradze zapowiedzianą przez gazety czeskie, które podały nawet termin wizyty t. j. sierpień.

Paryż. Donoszą z Angory: Wszystkie usiłowania wojsk greckich posunięcia się naprzód zostały odparte ze znacznemi stratami.

Paryż. Została ogłoszona ustawa przyznająca subwencję w sumie 13 500.000 franków na utworzenie specjalnej dzielnicy uniwersyteckiej pod Paryżem.

Londyn. Projekt układu rządu z właścicielami kopalń przewiduje subwencję rządu na przeciąg trzech miesięcy. Minimalna płaca robotników ma być o 20% wyższą od płacy przedwojennej. Po pokryciu kosztów ogólnych całkowity zysk będzie podzielony w ten sposób, że 83 prc. przypadnie w udziale robotnikom, a 17 prc. pracodawcom.

Londyn. W tutejszych kołach dobrze poinformowanych powtarzają wiadomość, że rokowania między lordem Curzonem a rządem francuskim nie doprowadziły do określonego rezultatu. W szczególności zapewniają ponownie, że nie zawarto żadnej umowy co do decyzji w sprawie górnośląskiej, oraz by decyzja w sprawie górnośląskiej wymagała w Radzie Najwyższej jednomyślności. Anglja stoi nadal jak dotychczas na stanowisku, że rozstrzygać ma większość.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

Urzędowi Śledczemu Policji Państwowej we Lwowie, za wyśledzenie sprawców włamania i odzyskanie wielkiej części skradzionych mi rzeczy, a w szczególności Panom Wywiadowcom Jabłońskiemu i Romaniszynowi, składam serdeczne podziękowanie.

Artur Aulich, Sekretarz Namiestnictwa.

Wpisy na jednoroczny kurs handlowy żeński Mieczysława Christofa, prof. Państw. Akademji handlowej, Lwów, Wałowa 25 rozpoczęły się dnia 17 czerwca b. r. w godzinach od 10—12 rano i od 4—5 popoł.

Bliższe szczegóły zawiera 13 sprawozdanie szkolne, które można otrzymać w zakładzie.

Oskar Wilde.

Olbrzym samolub.

(Przełożyła z angielskiego B.).

Co dnia dzieci, wracając ze szkoły, bawiły się w ogrodzie olbrzyma

Był to wielki i piękny ogród, zarosły miękką, zieloną murawą. Tu i owdzie pośród trawników stały prześliczne, podobne do gwiazd kwiaty a dwanaście drzew brzoskwiniowych okrywało się co wiosnę delikatnym, różowym i lśniącym kwiatem, co jesieni zaś wydawało co niemiara owoców.

Ptaszki siedziały na drzewach i śpiewały tak słodko, że dzieci przerywały zabawę, by ich posłuchać.

— Jak szczęśliwe jesteśmy tutaj! — wołały.

Pewnego dnia Olbrzym przyjechał. Przez siedm lat był u swojego przyjaciela olbrzyma z Kornwalji. Bowiem mówił z trudnością i dopiero w ciągu siedmiu lat zdołał wypowiedzieć wszystko, co miał do powiedzenia, a następnie wybrał się z powrotem do swego pałacu. Przybywszy, zobaczył, że dzieci bawią się w ogrodzie.

— Co robicie tutaj? — zawołał tak surowo, że aż dzieci przelęknione, uciekły.

— Mój ogród jest moim, tylko moim ogrodem — mówił dalej. — Każdy powinien to rozumieć. Nie pozwalam też nikomu w nim się bawić!

I zbudował naokoło mur ochronny i postawił tablicę z napisem: „Wstęp wzbroniony".

Ten olbrzym był wielkim samolubem.

Teraz biedne dzieci nie miały gdzie się bawić. Próbowały biegać po gościńcu, ale gościniec był pełen kurzu i twardych kamieni, więc go nie lubiły. Wracając z nauki, krążyły obok wysokiego muru i rozmawiały o cudownym, zamkniętym przed niemi ogrodzie.

Gdy wiosna nadeszła, w całym kraju pojawiły się kwiatki i ptaszki. Jedynie w ogrodzie samolubnego olbrzyma panowała zima. Ptaszki nie miały ochoty śpiewać a drzewa zapomniały kwitnąć tam, gdzie nie było dzieci. Raz piękny kwiat wychylił główkę z pomiędzy zeschłej trawy, lecz zobaczywszy tablicę, z żalu nad wypędzonemi dziećmi, wsunął się napowrót w ziemię usnął głęboko.

Tylko Śnieg i Mróz cieszyły się bardzo.

— Wiosna zapomniała o tym ogrodzie, możemy tu mieszkać jak rok długi! — wołały.

I zaraz śnieg okrył ziemię wielkim białym płaszczem a mróz osrebrzył drzewa i krzaki.

Potem zaprosiły do siebie króla wichury północnej. Przybył otulony w futra i wył po całych dniach i nocach w ogrodzie, a z dachów pałacu porywał kominy.

— Cudne, doprawdy, miejsce — zarycział. — Trzeba jeszcze Grad zaprosić tu w gości!

Więc i ten nadciągnął z pośpiechem. Codziennie po trzy godziny bębnił po dachach, aż porozbijał prawie wszystkie dachówki a potem uganiał po wszystkich kątach ogrodu, ile tylko sił mu starczyło. Ubiór jego był szary a oddech zimny jak lód.

— Nie rozumiem, dlaczego wiosna tak się opóźnia? — pytał samolubny olbrzym, siedząc przy oknie i zatapiając wzrok w swój zimny biały ogród. — Chyba raz nakoniec powietrze się już odmieni.

Ale wiosna wcale nie przyszła. Nie przyszło też i lato!

Jesień obdarzyła wszystkie ogrody złotemi owocami, tylko w ogrodzie olbrzyma nie dojrzała ani jedna brzoskwinia.

— Tyle tu samolubstwa, że dla mnie miejsca już niema! — rzekła jesień.

Tak więc zima trwała tam ciągle a wiatr północny i grad, mróz i śnieg hulały bez przerwy pomiędzy drzewami.

Pewnego poranku olbrzym obudził się i półsenny jeszcze, usłyszał miłą muzykę. Brzmiała tak słodko, że sądził, iż przechodzą muzykanci królewscy.

Tymczasem to tylko drobna makolągwa ćwierkała pod jego oknem. Ale tak dawno nie słyszał pieśni ptaszka w swoim ogrodzie, że śpiew ten wydał mu się najpiękniejszą muzyką w świecie. W tej chwili także wiatr przestał wyć i grad przestał tańczyć po ogrodzie a delikatna woń wpłynęła do pokoju przez otwarte okno.

— Nareszcie wiosna wróciła! zawołał i spojrzał w ogród.

Zobaczył widok cudowny. Dzieci wcisnęły się do ogrodu przez mały otwór w murze i siedziały pomiędzy gałązkami drzew. Na każdem drzewie, które mógł dojrzeć znajdowało się dziecko. A drzewa tak uradowała obecność malców, że okryły się kwieciem i powiewały łagodnie ramionami. Ptaki ćwierkały z rozkoszy, kwiaty z uśmiechem wychylały się z trawy. To było śliczne. Ale w jednej stronie utrzymała się jeszcze zima. Był to najdalszy zakątek ogrodu i tam stał malutki chłopczyk. Za mały aby dosięgnąć gałęzi, chodził naokoło, zanosząc się od płaczu. A biedne drzewo było dotąd jeszcze okryte śniegiem i szronem i drżało pod podmuchem północnego wiatru.

— Wydrap się na mnie, maleńki! mówiło i spuszczało gałązki jak najniżej, ale chłopczyk był za mały.

Widok ten wzruszył serce Olbrzyma.

— Jakże samolubny byłem! zawołał. Teraz wiem dlaczego wiosna nie chciała tutaj zawitać. Posadzę tego chłopczyka na szczycie drzewa a mur rozrzucę, ażeby mój ogród stał się miejscem zabawy dla dzieci na wieczne czasy.

Zstąpiwszy ze schodów, otworzył po cichu drzwi główne i wszedł do ogrodu. Ale dzieci zlękły się jego widoku i uciekły. Natychmiast też powróciła do ogrodu zima. Tylko mały chłopczyk nie uciekł, bo oczy jego były tak pełne łez, że nie widział olbrzyma. Wtedy Olbrzym podszedł ku niemu i wziąwszy dziecko łagodnie na ręce posadził je na drzewie. A drzewo w tej chwili obsypało się kwiatem i ptaszki przyleciały i śpiewały na niem a chłopczyna wyciągnął obie rączki, zarzucił je w około szyi Olbrzyma i ucałował go. Inne dzieci, widząc, że Olbrzym już się nie gniewa powróciły pędem a z niemi razem powróciła i wiosna.

— Dziatki, odtąd ogród ten do was należy! rzekł Olbrzym i wziąwszy wielką siekierę obalił parkan. W południe ludzie wracając z targu ujrzeli Olbrzyma bawiącego się z dziećmi w najpiękniejszym ogrodzie w kraju.

Po całodziennej zabawie, dzieci wieczorem poszły pożegnać Olbrzyma.

— Gdzie wasz najmniejszy towarzysz? zapytał — „ten, którego posadziłem na drzewie? Olbrzym pokochał go więcej niż inne za to, że go ucałował.

— Nie wiemy — odpowiedziały dzieci. Poszedł.

— Powiedzcie mu, by jutro przyszedł napewno.

Ale dzieci nie wiedziały, gdzie chłopczyk mieszka, bo nie widziały go nigdy przedtem, a to zasmuciło bardzo Olbrzyma.

Co dzień po południu po szkole przychodziły dzieci i bawiły się z Olbrzymem. Tylko ukochany przez niego chłopczyna nie pokazał się więcej. Olbrzym był bardzo dobry dla wszystkich dzieci, lecz zawsze tęsknił za swoim pierwszym małym przyjacielem i często go wspominał.

— Jakżebym chciał go jeszcze ujrzeć, mawiał.

Lata minęły, a Olbrzym osłabł i postarzał się bardzo. Już nie mógł się bawić, siadywał tylko w wysokim fotelu i przyglądał się zabawie dzieci i podziwiał swój ogród.

— Mam wiele pięknych kwiatów — rzekł raz, lecz dzieci to jednak najpiękniejsze kwiaty;

A ilekroć nadchodziła zima, już się jej nie bał, wiedząc, że wiosna śpi tylko a kwiaty odpoczywają. Raz jednak zimową porą, ubierając się, wyjrzał przez okno, opanowało go takie zdziwienie, że przetarł oczy i patrzył a patrzył. Bo w istocie działo się coś cudownego. W najdalszym kącie ogrodu Olbrzym dostrzegł nagle drzewo okryte wspaniałem białem kwieciem. Gałęzie jego były złote, srebrne owoce zwisały wśród liści a pod drzewem stał ukochany przez niego chłopczyna.

Porwany radością Olbrzym zbiegł do ogrodu. Potem pomknął przez trawnik i stanął obok dziecka. A gdy się zbliżył, twarz mu poczerwieniała od gniewu.

— Kto poważył się pokaleczyć ciebie? zapytał.

Bowiem na dłoniach dziecięcia były dwie blizny od rany zadanej gwoździem i takież same dwie blizny były na jego maleńkich nóżkach.

— Kto śmiał skaleczyć ciebie? wołał Olbrzym. Powiedz, a porwę miecz i zgładzę niegodziwca.

— O, nie! odrzekło dziecko, te rany zadane są przez miłość!

— Kimże ty jesteś właściwie? — spytał Olbrzym i przejęty uczuciem głębokiej czci ukląkł przed dzieckiem.

A dziecko uśmiechnęło się do Olbrzyma i rzekło:

— Niegdyś pozwoliłeś mi bawić się w swoim ogrodzie, teraz więc chodź ze mną do mojego ogrodu, który się zowie rajem!

A gdy dzieci przyszły po obiedzie do ogrodu, zastały pod drzewem Olbrzyma martwego i okrytego białem kwieciem.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia

L. 528 4 ex 21, wydz. IV. C. 1

OGŁOSZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 maja 1921, (Dz. ust. Rz. P. Nr. 50. z 18 czerwca 1921) jednolita opłata akcyzy od zapałek w formie obanderolowania w wysokości jednej marki od pudełka zawierającego zasadniczo 60 sztuk zapałek.

Opodatkowane w myśl dotychczasowych przepisów zapasy zapałek, znajdujące się w fabrykach zapałek, oraz w lokalach składowych osób, które sprowadziły zapałki z zagranicy, ulegają dodatkowemu opodatkowaniu. Pozatem obieg nieobanderolowanych zapałek dozwolony jest w Małopolsce do dnia 2 sierpnia 1921; z upływem tego terminu osoby, posiadające niebanderolowane zapałki, obowiązane są wykupić banderole po pełnej podwyższonej cenie.

Zapalniczki podlegają w Małopolsce w przyszłości opodatkowaniu w następującej wysokości:

a) zapalniczki kieszonkowe o wadze do 25 gramów od sztuki 20 Mk.;

b) takie same zapalniczki o większym ciężarze od sztuki 50 Mk.;

c) zapalniczki stołowe i ścienne od sztuki 150 Mk.

Sposób opodatkowania zapalniczek pozostaje niezmieniony.

Zapasy zapalniczek znajdujące się w dniu 2 lipca 1921 w posiadaniu drobnych i hurtownych sprzedawców tudzież u wytwórców zapalniczek ulegają dodatkowemu opodatkowaniu, oznaczenia w Urzędzie podatkowym i mają być w tym urzędzie najpóźniej do dnia 5 lipca b. r. zgłoszone.

Bliższych szczegółów co do dodatkowej opłaty i jednolitej akcyzy zasięgnąć można w Dyrekcjach okręgów skarbowych, tudzież w kancelariach Nadzorów i Oddziałów kontroli skarbowej.

Lwów, dnia 24 czerwca 1921.

6546 Prezes: Bugno m. p.

Rozporządzenie

Izby skarbowej we Lwowie z 24 czerwca 1921 L. 53.284 w sprawie unormowania nowych cen sprzedaży spirytusu na obszarze Małopolski

Na podstawie reskryptu Ministerstwa skarbu z 18 czerwca 1921 L. 61.1 ustanawia się z dniem 1 lipca 1921 następujące ceny sprzedaży za spirytus:

1. za jeden stustopniowy litr spirytusu wszelkich gatunków w postaci czystej loco gorzelnia, rektyfikacja lub rozlewnia do naczyń nabywcy:

a) dla szpitali publicznych (rządowych, komunalnych, miejskich, dominikalnych, do celów leczniczych), tudzież do robót w pracowniach przy zakładach naukowych i tych zakładach doświadczalnych, które założone w celach ogólno społecznych po Mk 90,

b) do wyrobu środków wybuchowych, na potrzeby armji po Mk 90,

c) do wyrobów wódczanych w likierniach po Mk 540,

d) do wszystkich innych celów niewskazanych powyż po Mk 540.

2. za jeden litr stustopniowego spirytusu wszelkich gatunków w postaci skażonej loco gorzelnia, rektyfikacja lub rozlewnia, wydawanego do naczyń nabywcy z obowiązkiem dostarczenia odpowiedniej ilości środków do skażenia: do fabrykacji octu, oraz do wszelkich innych celów po Mk 75.

Opłaty od spirytusu pejsachowego i owocowego.

Od spirytusu pejsachowego i owocowego pobierać się będzie za litr stustopniowy:

a) od pejsachowego po Mk 580,

b) od owocowego „ 540.

Opłaty od spirytusu, wódek i likierów.

Od spirytusu i wyrobów wódczanych koniaków, rumów i t. p. sprowadzonych z Wielkopolski i Pomorza pobiera się odszkodowanie monopolowe w kwocie odpowiadającej różnicy pomiędzy ceną przedażną stustopniowego litra spirytusu na wyrób wódek w rejonie monopolowym, a opłatą jako na rzecz Skarbu prawnie określona i uiszczona została poza rejonem monopolowym, od zawartego w sprowadzonych wyrobach stustopniowego litra spirytusu.

Od wyrobów wódczanych, koniaków, rumów i t. p. sprowadzanych przez osoby prywatne z zagranicy na podstawie pozwoleń właściwych Władz, pobiera się prócz należności celnej, tytułem odszkodowania monopolowego po Mk. 540 od każdego stustopniowego litra alkoholu.

Od spirytusu w stanie czystym, sprowadzonego z zagranicy przez osoby prywatne, na podstawie pozwoleń właściwych Władz, pobiera się, niezależnie od ewentualnej należytości celnej, tytułem odszkodowania za każdy litr stustopniowego alkoholu po Mk. 500 o ile zaś sprowadzony spirytus przeznacza się na wyroby wódczane, w takim wypadku przedsiębiorstwa fabryk wódek obowiązane będą płacić po Mk. 540 za litr alkoholu.

Dodatkowo opodatkowanie.

Zapasy spirytusu czystego, pejsachowego i owocowego, jakie w dniu 1 lipca 1921 r. znajdować się będą w fabrykach wódek i rozlewniach spirytusu, czy to w postaci czystej, czy też w półfabrykatach lub gotowych wyrobach, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu, a mianowicie: spirytus czysty, półfabrykaty, oraz wódka pejsachowa i owocowa po 150 Mk. za litr stustopniowy, zaś gotowe wyroby wódczane po 60 Mk. za litr objętości tych wyrobów.

Dodatkowemu opodatkowaniu wedle norm wyżej ogłoszonych podlegają również te zapasy wyrobów wódczanych, jakie w dniu 1 lipca 1921 roku znajdować się będą we wszystkich przedsiębiorstwach sprzedaży takich wyrobów (hurtowniach, detalicznych sprzedażach, restauracch i t. p.) dalej zapasy spirytusu i wódek u osób prywatnych, o ile wynoszą więcej niż 5 litrów płynu, wreszcie te przesyłki wyrobów wódczanych, które wedle dokumentów przewozowych wysłane zostały przed dniem 1 lipca b. r. i w tym dniu lub po tym terminie podjęte zostaną przez odbiorcę.

Przedsiębiorstwa i osoby prywatne (w poprzednich ustępach wspomniane) obowiązane są zgłosić jak najrychlej, a najpóźniej do dnia 30 czerwca r. b. na piśmie w dwóch egzemplarzach w Oddziałach kontroli skarbowej; te ilości spirytusu względnie wyrobów wódczanych, jakie u nich znajdować się będą w dniu 1 lipca 1921, ten sam obowiązek zgłoszenia ciąży także na odbiorcach przesyłek wysłanych przed dniem 1 lipca b. r. a następujących po tym terminie. Zgłoszenie zapasów ma zawierać dane co do ilości spirytusu względnie wyrobów wódczanych, tudzież miejscowość i miejsce przechowania zapasów. Przyjmujący zgłoszenie zbada ścisłość dat wniesionego oznajmienia, oraz potwierdzi na obu wygotowaniach oznajmienia dzień zgłoszenia.

Na podstawie otrzymanego zgłoszenia zapasów spirytusu i wyrobów wódczanych nastąpi urzędowe zbadanie zapasów przez Organa Kontroli skarbowej a przy przedsiębiorstwach, gdzie jest stała kontrola techniczna, przez urzędnika technicznego ze współudziałem kontroli skarbowej; wynik zbadania, oraz wysokość dodatkowego podatku będą wpisane w równem brzmieniu w obu egzemplarzach oznajmienia. Urzędujący organ skarbowy pozostawi jeden egzemplarz oznajmienia posiadaczowi zapasów, który obowiązany będzie uiścić podatek dodatkowy w najbliższej Kasie skarbowej (Urzędzie podatkowym), drugi egzemplarz prześle urzędnikowi podatkowemu, który go przedłoży po wpisaniu danych co do uiszczenia podatku, przełożonej Dyrekcji okręgu skarbowego.

W razie zaniedbania obowiązków zgłoszenia zapasów spirytusu i wyrobów wódczanych celem dodatkowego opodatkowania, względnie w razie umyślnego ukrycia takich zapasów podlegają zapasy konfiskacie, niezależnie od postępowania karnego, jakie wdrożonem będzie z powodu ukrócenia podatku skarbowego.

6547 Prezes: Bugno m. p,

C. I. 348/21/1. Przeciw Mojżeszowi Józefowi Hernes i Samuelowi Lautman, dzierżawcom dóbr w Łosiaczu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Borszczowie przez Agenora hr. Gołuchowskiego, ordynata w Skale, pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy dóbr Łosiacz. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 5 lipca 1921 r. o godzinie 9 rano w tut. sądzie sala Nr. 37. Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu Mojżesza Józefa Hernesa i Szmula Lautmana ustanawia się p. dr. Józefa Thumina, adwokata w Borszczowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Borszczów, 16 czerwca 1921. 6526

Prez. 1667,18/21. Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie na V. zwyczajną kadencję, rozpoczynającą się dnia 1 września 1921 o godzinie 9 rano, kierownika sądu okręgowego karnego Rudolfa Petza, zaś zastępcami przewodniczącego sędziów sądu okręgowego: Józefa Klimeckiego, Antoniego Szpunara, dr. Karola Jakubowskiego, dr. Alfreda Jendla, Adama Szczerbę, Jana Baczyńskiego, Augusta Turowicza, dr. Hilarego Hebaczka, Kazimierza Warzeszkiewicza i Józefa Podobińskiego.

Prezes Sądu okręgowego karnego.

Kraków, 18 czerwca 1921. 6511

Vr. 1454/20/34, Ogłoszenie. 1. Hersch Abend, syn Mechla, lat 56, furman w Gródku Jag., 2. Chaja Horszewska, lat 36, wdowa, w Gródku Jag,, zostali tus. prawomocnym wyrokiem z dnia 21 grudnia 1920 L. cz. V. 1454/20,24 skazani na karę ścisłego aresztu ad 1. przez 14 dni, ad 2. przez 3 tygodnie za handel łańcuchowy tytoniem (w myśl § 23 l. 4 ces. rozp. z 24 marca 1917 Dzup. Nr. 131).

Sąd okręgowy karny S. VI.

Lwów, 22 kwietnia 1921. 6508

Konkursa.

L. 1256/21. Wydział powiatowy we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Jaryczowie nowym z płacą roczną 700 Mk., dodatkiem wojennym 840 Mk. i ryczałtem na koszta podróży 420 Mk. z 50 prc. dodatkiem 210 Mk. Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie do Wydziału powiatowego we Lwowie do dnia 15 lipca 1921 i wykazać się prawem obywatelstwa Państwa Polskiego, dyplomem lekarskim i metryką urodzenia, że nie przekroczył 40 roku życia. Bliższe warunki przyjęcia w biurze Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.

Lwów, 24 czerwca 1921. 6509

L. 4932/III. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sokalu. Z posadą tą połączone są obowiązki i prawa przywiązane do posady rzeczywistego nauczyciela w szkołach średnich, unormowane ustawą z dnia 13 lipca 1920 Dz. Ust. Rzp. P. Nr. 65. Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się pełną kwalifikacją na nauczyciela w szkołach średnich. W razie braku takich kandydatów będą mogli być uwzględnieni nauczyciele szkół powszechnych, posiadający egzamin wydziałowy z grupy pierwszej. Podanie należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na ręce Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego do dnia 31 lipca 1921 r.

Kuratorjum okręgu szkolnego Lwowskiego.

Lwów, 22 czerwca 1921. 6622

Proz. 19.3/1. W okręgu Lwowskiego Sądu apelacyjnego opróżnia się posada wiceprezesa sądu okręgowego w Brzeżanach. Ubiegający się o tę lub o taką samą posadę, która opróżnić się może w innych sądach okręgowych w tutejszym okręgu apelacyjnym, wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 15 lipca 1921 na ręce Prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie.

Prezes sądu apelacyjnego.

Lwów, 22 czerwca 1921. 6624

Spadki.

A. XXVIII. 42 21 6 Wezwanie nieznanych dziedziców. Elżbieta Winterowa ze Stasiuków zmarła dnia 6 stycznia 1921 r. nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. adw. dr. Eugeniusza Wacyka kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu, będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, S. I. Oddz. XXVIII.

Lwów, 16 marca 1921. 6497 2—3

A. III. 389/21 i A. III. 518 19. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że dnia 20 marca 1919 r. w Mieczyszczowie zmarła Naścia z Mostrańskich Bednarczuk, zaś 10 lutego 1917 r. zmarł Mykieta Bodnarczuk, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, w którem by ustanowili dziedziców. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Bednarczuka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michała Bodnarczuka z Mieczyszczowa, ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 17 maja 1921. 6519

Kuratele.

L. IV. 12/20. Marję Prusak żonę Michała z Lubyczy kniazie pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Michała Prusak z Lubyczy kniazie.

Sąd powiatowy O. IV.

Rawa, 20 maja 1921. 5491 2—3

P. III. 60/21/6. Ogłoszenie niewłasnowolności. Z powodu choroby umysłowej, pozbawiono Marję Fular z Zawadowa całkowicie własnowolności. Kuratorem ustanowiono Stanisława Fulara z Zawadowa.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, 12 kwietnia 1921. 5793 2—3

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. III. 30/21. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że zamieszczony w czasopiśmie „Djabeł“ z daty Kraków dnia 19 czerwca 1921 r. artykuł pod tytułem: „Z dziejów bandytyzmu wraz z ilustracją zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z §§ 300 i 302 u. k., zakazuje się rozszerzania inkryminowanego artykułu, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.

Kraków, dnia 21 czerwca 1921. 6495

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 199/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ Nr. 94 z dnia 22 czerwca 1921 w notatce kronikarskiej pod tytułem: „Perestoroha“ w całości zawiera znamiona zbrodni występku z § 308 i 310 u. k., uznał dokonaną w dniu 21 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 22 czerwca 1921. 6503

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 198/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukrainskyj Wistnyk“ Nr. 119 z dnia 22 czerwca 1921 r. w artykule pod tytułem: 1. „Dywohljad“ w ustępie końcowym od słów „Mymo toho szczo“ do końca artykułu, 2. „Ostoroha pered prowokatoramy“ w ustępie od słów „Informujut nas trieni“ do słów ukraińskoi inteligencii“ zawiera znamiona zbrodni występku z § 65 a) u. k., ad 2. także występku z §§ 308 i 310 u. k., uznał dokonaną w dniu 21 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 22 czerwca 1921. 6504

Firmy.

Firm. 1653/20. Oddz. C. III. 48. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje. Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy Polski Związek handlowo-przemysłowy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwała spólników ddto Kraków 9 grudnia 1920 L. R. 11286 zmieniono art. IV. i VI. kontraktu spółki z 28 października 1919. Kapitał zakładowy powiększono do 3,500.000 Mk., które wpłacono w całości gotówką. Liczba

zawiadowców powiększono do dwóch lub trzech. Drugim zawiadowcą obok Stanisława Skwarczyńskiego jest Mieczysław Bachórz, dyrektor spółki skupu skór w Krakowie ul. Florjańska 32. Podpis firmy następuje odtąd w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza obaj zawiadowcy swe podpisy lub jeden zawiadowca i prokurzysta. Dzień wpisu 3 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 31 grudnia 1920. 2048

Firm. 2570/20. Rg. A 296. Wpis firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru dnia 5 listopada 1920. Brzmienie firmy Natan Blumenberg Siedziba firmy Tyczyn. Przedmiot przedsiębiorstwa „Rzeźnictwo". Posiadacz Natan Blumenberg w Tyczynie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. V.

Rzeszów, 23 października 1920. 3072

Frm 2516/20. Rg. A. 293. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 5 listopada 1920. Brzmienie firmy. Marcin Rożański. Siedziba firmy Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa „Masarstwo". Posiadacz firmy Marcin Rożański w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, 23 października 1920. 3067

Firm. 8/21. Rg. A. 264, Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 1 marca 1921. Siedziba firmy Jasło. Brzmienie firmy „Inż. W. Schiller i S-ka, Jasielska spółka samochodowa". Przedmiot przedsiębiorstwa. Przedmiotem i celem spółki tej jest prowadzenie pod wspólną firmą koncesjonowanego przedsiębiorstwa automobilowego celem przewozu osób i towaru samochodami osobowymi i ciężarowymi w rozmiarach i na szlakach objętych tak koncesją już nadaną jak i w przyszłości uzyskać się mającą. Koncesja wymagana do prowadzenia tego przedsiębiorstwa udzieloną została dekretem z daty Jasło 28 października 1920 spólnikowi firmy Izydorowi Wagszalowi, a tenże koncesję tę kontraktem spółki jako wkład do spółki wniósł i na spółkę przeniósł. Siedzibą spółki jest Jasło, a działalność swoją rozpoczęła spółka z dniem 30 sierpnia 1920. Zawiadowcami spółki upoważnionymi do zastępowania firmy i podpisywania imieniem spółki ustanowieni są wyłącznie pp. Ludwik Kornhäuser w Jaśle, inż. Wilhelm Schiller w Krakowie, Hugo Schneider w Jaśle, z tem, że prawa swe jako zawiadowcy wykonywać i firmę podpisywać mogą ci panowie tylko kumulatywnie w ten sposób, że wykonują je dwaj z pomiędzy nich, to znaczy, że jeden zawiadowca bez drugiego działać nie może.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Jasło, 26 lutego 1921. 3035

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego

T. 756/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Czaban urodzony 10 marca 1889 zamieszkały w Miłowaniu Sp. Tyśmienica, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front a jak zeznał świadek Jurko Hawrysz opowiadał mu Nykoła Waryluk, że Mikołaj Czaban został w bitwie pod Przemyślem zabity. Na wniosek Marji Czaban wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego dr. Boczyńskiemu w Stanisławowie Mikołaja Czabana wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stanisławów, 22 marca 1921. 6101

T. 30/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna z Zajączkowskich Brzozowska z Nadyb wniosła o uznanie jej syna Michała Brzozowskiego za zmarłego. Z zeznań Jurka Bryńczycha wynika, że Michał Brzozowski zmarł w czasie walk na froncie serbskim jako żołnierz 77 pp. w listopadzie 1914. Na podstawie ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Brzozowskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, p. dr. Arturowi Mondererowi adw. w Samborze udzielono wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 20 kwietnia 1921. 5993

T. 134/21/3. Michał Romanów s. Hryńka i Marji rolnik, gr. kat. żonaty z Dośką Hurak ur. 20 kwietnia 1888 zamieszkały Dubryniowie powołany w jesieni 1915 do wojska, brał udział w walkach na froncie razem z pułkiem strzelców Nr. 22 ostatnią zaś wiadomość przesłał w sierpniu 1917 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Wobec tego domniemać się należy że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od ogłoszenia edyktu t. j. do 25 maja 1922. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, 24 kwietnia 1921. 6529

T. IV. 48/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Gołyźniak, syn Józefa i Katarzyny z Gawlików Gołyźniak, urodzany 16 marca 1896 r. w Starej wsi powiecie grybowskim, jako żołnierz 20 pp. byłej armji austr. został w lipcu 19 5 r. na froncie rosyjskim w bitwie koło Łaz ciężko raniony i odwieziony następnie jako ranny przez Oddział czerwonego Krzyża do szpitala, poczem wszelka wiadomość o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. ust. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Gołyźniakowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszowi sądowi wiadomość o powyż wymienionym a jego samego wzywa się, aby przed tutejszym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłogo.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, 13 maja 1921. 6512

T. 133/21/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Hryć Kuźmów, syn Iika i Teodozji ur. 21 stycznia 1883 w Sielcu, rolnik tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na froncie rosyjskim pod Przemyślem w październiku 1914 od którego to czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 2 u. c. względnie ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Kseni Kuźmów wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 12 lipca 1914 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Juliuszowi Lewinowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 października 1921 ale nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateteczne orzeczenia.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 22 marca 1921. 6124

T. 69/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Łysyk, syn Klemensa i Kseni, ur. 12 grudnia 1874, w Wisłobokach magazynier kolejowy, ostatnio zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. wedle przeprowadzonych dochodzeń został wywieziony w lipcu 1915 jako żołnierz austr. przez Rosjan ze Lwowa, gdzie się ukrywał do Rosji. Od tej chwili nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 L. 2. u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Anieli Łysyk wzdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 listopada 1921 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1921. 6122

T. 1009/20/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Kozak syn Konstantego i Marji ur. 12 stycznia 1876 w Mocoszynie, rolnik, tamże zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń został internowany przez władze rosyjskie i w r. 1915 wywieziony do Rosji Wedle zeznań świadków Wasylyla Hewaka i Mikołaja Cendzało w sierpniu 1915 został on postrzelony przez kozaka i przywieziony do szpitala gdzie miał umrzeć. Od tej pory brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. Wobec tego na wniosek Parani Kozak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 24 lutego 1912 między wymienionym a Paraskewią Winiarczyk za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Stanisławowi Deryngowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Po dniu 31 września 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 marca 1921. 5897

T, 34/21/5. Michał Bindas, syn Jana i Katarzyny, rolnik, urodzony w r. 1889 i zamieszkały w Niebieszczanach, brał czynny udział w wojnie światowej jako żołnierz austrjacki od chwili wybuchu wojny. Dnia 1 listopada 1914 r. pod Opatowem brał udział w walce z nieprzyjacielem i od tego czasu ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Michała Bindasa miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Slęcze w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 18 stycznia 1922. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma wiadomości o życiu Michała Bindasa uzna go na ponowny wniosek Antoniny Bindas za zmarłego, a jego małżeństwo przezeń zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się p. adw. dr. Slączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 27 maja 1921. 6528

T. 60/21/3. Wasyl Cap, syn Marji, urodzony dnia 24 lutego 1874 w Nasiecznem powołany został w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska, gdzie walczył w obronie twierdzy Przemyskiej, gdzie z upadkiem twierdzy w marcu 1919 wzięty został do niewoli rosyjskiej, gdzie wedle zawiadomienia zarządu jeńców w Bataszowie tenże dnia 20 czerwca 1917 utopił się i został pochowany w Olszanie pow. Bałaszowski gubernia Saratowska. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Wasyla Capa miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Ślęcze w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 1 lutego 1922. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Wasyla Capa, uzna go na ponowny wniosek Kaski Cap za zmarłego a jego małżeństwo z Marią Cap za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się p. adw. dr. Wojciecha Ślączkę

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 21 maja 1921. 6523

T. IV. 24/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Widlarz, syn Józefa i Joanny, urodzony 1895 roku w Choczni, powiat Wadowice, żołnierz pułku Kaiserjäger, podług zeznań świadka poległ w Gromniku w grudniu 1914 roku. Ponieważ metryki jego śmierci nie można uzyskać, przeto na prośbę jego matki Joanny wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości aż do dnia 31 grudnia 1921 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Wadowice, dnia 26 kwietnia 1921. 6312

T. 35/21/3. Semem Łazio syn Ołeksy i Marji, rolnik ur. dnia 2 listopada 1881 zamieszkały w Osławicy od wybuchu wojny światowej brał w niej czynny udział jako żołnierz 45 p. k. armji austr. węg. Walczył na froncie rosyjskim. Od jesieni 1914 ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Semena Łazia miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Ślęczce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 17 stycznia 1922. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Semena Łazia uzna go na ponowny wniosek Ewy Łazio za zmarłego, a jego małżeństwo przezeń zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Ślączkę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 27 maja 1921. 6340

T. 327/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Gabryel Kulasz Peha urodzony 25 lipca 1887 w Trościańcu powiat Śniatyn ożeniony 27 października 1910 z Heleną z Pyłypniaków, odszedł w sierpniu 1914 z 24 p. p. na wojnę, ostatni raz pisał żonie w dwa tygodnie po jego odejściu do wojska, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Na poczynione wywiady przez żonę zaginionego Jeleny Kulasz w roku 1918 w biurze wywiadowczem Czerwonego Krzyża krajowej sekcji we Lwowie otrzymała ona odpowiedź, że jej mąż Hawryło Kulasz został zabity między dniem 23—24 listopada 1914. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Jeleny Kulasz postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adw. kuratowi dr. Pordesowi w Kołomyi Hawryłę Kulasza Petra wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, 8 listopada 1920. 6428

T. 371/20/4 Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Jusypczuk Hryhora urodzony 5 czerwca 1862 w Moskalówce, powiat Kosów, ożeniony 18 listopada 1886 z Paraską z Kabinów wzięty został w jesieni 1915 do świadczeń wojskowych do kopania szańców na Bukowinie, pisał żonie ostatni raz w jesieni 1915 z miejscowości Putna na Bukowinie, poczem wszelki słuch o nim zaginał. Świadkowie Nykoła Bohatczuk, Nykoła Panteluka zeznali, że na kilka dni przed Bożem Narodzeniem 1915 roku zachorował Jusypczuk w Putnej na gorączkową chorobę, a z końcem roku 1915 oficer wypłacający żołd ludziom zajętym przy kopaniu drogi w Putnej ogłosił, że Nykoła Jusypczuk Hryhora w drodze do szpitala zmarł. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cywilnej i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Paraski Jusypczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Korpińskiemu w Kosowie Nykołę Jusypczuka Hryhorego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązania małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 20 grudnia 1920. 6429

Komunikat.

Cenę chleba kontyngentowego sprzedawanego w sklepach miejskich, rejonowych, konsumowych na kartki chlebowe Nr. 8 podnosi się na 33 marek za bochenek wagi 800 gramów, a to z powodu podwyższenia ceny mąki kontyngentowej o przeszło sto procent.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

OGŁOSZENIE.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW POLSKICH FABRYK MASZYN I WAGONÓW
L. Zieleniewski
w Krakowie, Lwowie i Sanoku
Spółka Akcyjna

odbędzie się dnia 16 lipca 1921 r., o godzinie 4-tej popołudniu w Krakowie, przy ul. Grzegórzeckiej l. 51.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności za ubiegły okres administr.
3. Sprawozdanie Rewizorów i wniosek o udzielenie absolutorjum za ubiegły okres.
4. Wniosek o rozdział czystego zysku.
5. Wniosek wynagrodzenia Rewizorów.
6. Wniosek wynagrodzenia Komitetu Wykonawczego.
7. Wybór Komisji Rewizyjnej.
8. Wniosek o zmianę statutu (§ 12 co do ilości członków Rady).
9. Ewentualne dalsze wnioski.

Uprasza się wszystkich akcjonarjuszów uprawnionych do głosowania, a chcących brać udział w Walnem Zgromadzeniu, aby złożyli swe akcje wraz z niepłatnymi kuponami do dnia 10 lipca 1921 r.: a) w Krakowie: w kasie fabrycznej przy ul. Grzegórzeckiej l. 51, w likwidaturze filji Polskiego Banku Przemysłowego S. A. i w likwidaturze filji Banku Krajowego; b) we Lwowie: w likwidaturze filji Banku Dyskontowego Warszawskiego, lub Polskiego Banku Przemysłowego lub w likwidaturze Polskiego Banku Krajowego; c) w Warszawie: w Warszawskim Banku Dyskontowym; d) w Wiedniu: w likwidaturze Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu, oraz w likwidaturze Towarzystwa bankowego i kantorów wymiany „Mercur".

Kraków, dnia 25 czerwca 1921 r.

Rada Zawiadowcza.

Wyciąg ze statutów Spółki:

§ 24.

Posiadanie każdych 20 akcyj daje prawo jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Aby módz swoje prawo głosowania wykonać, musi każdy akcjonarjusz złożyć na sześć dni przed Walnem Zgromadzeniem wymaganą ilość akcyj wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Spółki, lub w miejscu składowem, które wskaże Rada zawiadowcza.

Akcjonarjusze otrzymują na złożone akcje pisemne potwierdzenie, które służyć ma zarazem jako legitymacja upoważniająca do wstępu na Walne Zgromadzenie. Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głosów przysługujących odnośnemu akcjonarjuszowi.

Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Wykaz złożonych akcji i akcjonarjuszy, mających prawo do głosowania, ma być wyłożony na Walnem Zgromadzeniu i do jego protokołu dołączony.

Najpóźniej z chwilą zamknięcia listy akcjonarjuszy, którzy złożyli akcje w celu uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, należy każdemu akcjonarjuszowi dozwolić na jego żądanie wglądu w listę w biurach Spółki.

Na żądanie należy każdemu akcjonarjuszowi wydać w biurach Spółki najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem, odpis wniosków przygotowanych na Walne Zgromadzenie.

Prócz tego należy każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonarjuszowi zezwolić w tym samym czasokresie w lokalu Spółki na przegląd przedłożeń i dokumentów przygotowanych dla Walnego Zgromadzenia.

§ 25.

Każdy akcjonarjusz może głosować na Walnem Zgromadzeniu bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, bez względu na to, czy pełnomocnik jest akcjonarjuszem, czy też nie.

Małoletni i osoby prawnicze głosują przez swoich zastępców ustawowych, względnie statutowych, bez osobnego pełnomocnictwa.

Kobiety mogą wykonywać prawo głosowania osobiście, lub przez swoich małżonków, jako ustawowych zarządców majątku bez osobnego pełnomocnictwa, albo wreszcie przez innych pełnomocników, wykazanych wedle ustawy 1 i 2.

Ogłoszenie.

Państwowy Urząd Węglowy podaje do wiadomości, że od dnia 1 lipca 1921 r. będą liczone następujące ceny za węgiel i koks za 1-ną tonę franko wagon kopalnia lub komora graniczna.

Pochodzenie węgla	Gruby Kostka	Orzech I Orzech II	Orzech III Posp. gruszek, groszek i drobny	Miał	Dla wszystkich gatunków
Węgiel:					
Karwiński					6.000·—
Górnośląski	6.000·—	5.700·—	3.600·—	3.000·—	
Dąbrowski	4.490·—	4.265·—	2.700·—	2.245·—	
Krakowski i z odkrywek Dąbrowskich . . .	3.900·—	3.700·—	2.340·—	1.950·—	
Koks:					
Karwiński					14.500·—
Górnośląski					9.000·—

„Zagon"

Nadzwyczajne Walne zgromadzenie odbędzie się 9 lipca r. b. o godz. 5 w sali Tow. Gospodarskiego Kopernika 20. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu. 3. Sprawozdanie Dyrekcji. 4. Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej. 5. Wnioski i interpelacje.

Osoba starsza, inteligentna, chora, w najstraszniejszem położeniu, błaga o żywność i ubranie. **Wanda Milerowicz,** ul. św. Antoniego 7, w suterenach.

Ogłoszenie licytacji.

Administracja podatków we Lwowie ma na sprzedaż kilkadziesiąt centnarów metrycznych wyszkartowanego papieru małego i większego formatu.

Reflektanci zechcą wnosić oferty z podaniem ceny za 1 klgrm. do Administracji podatków we Lwowie na ręce Naczelnika najdalej do dnia 11 lipca 1921 godz. 12 w południe, gdzie mogą też oglądać wspomniany papier, tudzież dowiedzieć się o warunkach sprzedaży.

Przetarg ustny odbędzie się dnia 12 lipca o godzinie 11 przed południem w lokalu magazynu Administracji podatków plac Celowy l. 1.

Lwów, dnia 28 czerwca 1921.

Administracja podatków.

Intendantura Okręgu Generalnego Lwów ulica Ochronek l. 5 powiadamia niniejszem wszystkich producentów rolników, że zamierza w bieżącym roku zaopatrzyć się w pewną ilość paszy z pominięciem pośredników wprost od producentów wobec czego oczekuję przedłożenia ofert, których oprócz ceny żądanej za 100 kg. podać należy bliższe warunki dostawy, a więc: termin, prasowane, luźne, loco sterta czy stacja załadowcza, sposób wypłaty i t. p.

Przy większych ofertach skłania się Intendantura wypłacać pewne zaliczki odpowiednio do wniosku danego Starostwa.

Szef Intendantury DĄBROWSKI pułk.

Walne Zgromadzenie

członków **Towarzystwa Zaliczkowego w Dukli** stow. zar. z ogr. por. odbędzie się dnia 5 lipca 1921 o godz. 11 przed południem w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1920. 3. Sprawozdanie Komisji kontrolującej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności za rok 1921. 4. Wybór 2 członków Dyrekcji i 1 zastępcy. 5. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na 1 rok § 24 ust 3 stat. 6. Wybór 5 członków do Rady nadzorczej 7. Wnioski i interpelacje. — Wstęp na salę, obrad mają tylko członkowie a prawo głosowania tylko ci któ zy posiadają pełny udział 100 Mk.

Sekretarz Adam Malinowski

Z Drukarni Wł. Łozińskiego w ... m Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztowa uiszczono gotówką!